

Trzeźwymi bądźcie!

Zakończył się Trwa Narodowy Kongres Trzeźwości, podczas którego odbywają różne spotkania, happeningi, pikniki promujące trzeźwość. Wiele z naszych ruchów zaangażowana jest w promowanie trzeźwości, w szerzenie umiaru w korzystaniu z alkoholu. Tutaj wspaniałym przykładem jest Ruch Światło-Życie z akcją Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Wiele cennych inspiracji dotyczących pojednania w narodzie - potrzebnego i w naszej Ojczyźnie - niesie przesłanie z Pielgrzymki Ojca św. Franciszka do Kolumbii. W Serwisie znajdziemy też informacje o różnych spotkaniach i akcjach prowadzonych przez ruchy.

* * * * *

„Ku trzeźwości Narodu”

Mszą dziękczynną w archikatedrze warszawskiej zakończył się Narodowy Kongres Trzeźwości. W trwających od czwartku obradach na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego uczestniczyli eksperci ds. uzależnień, parlamentarzyści, duchowni i propagatorzy abstynencji. Owocem wydarzenia jest opracowanie kongresowego przesłania oraz rozpoczęcie prac zmierzających do przygotowania Narodowego Programu Trzeźwości.

- Chcemy wołać o trzeźwość narodu. To jest jego być albo nie być. Trzeźwość jest bez wątpienia jednym z warunków szczęśliwego życia każdego człowieka – mówił o powodach zorganizowania Kongresu bp Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości.

Inicjator trzydniowego spotkania podkreślił, że celem kongresu jest promocja trzeźwości i abstynencji oraz ograniczenie spożycia alkoholu w Polsce, przynajmniej do poziomu średniej światowej. - Zadaniem Kongresu jest publiczne i stanowcze powiedzenie, może pierwsze tak stanowcze w historii Polski, że nie ma miłości, nie ma szczęścia, nie ma rozwoju i dobrej przyszłości bez trzeźwości – oświadczył.

Biskup ocenił, że pijaństwo stało się naszą wadą narodową, a tym gorzej, że "często szcycimy się tym strasznym grzechem. Nie rozumiemy jakim poganinem, jakim bałwochwalcą jest pijak". Ostrzegł przy tym, że "brak trzeźwości, pijaństwo, to prosta droga do utraty Bożej obecności, do ciężkiego grzechu, w związku z czym Kościół nie może o tym milczeć".

Zdaniem przewodniczącego Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości Kościół powinien pomagać każdemu w osobistym rozwoju i unikaniu grzechu. - Naruszenie trzeźwości taki grzech powoduje - wyjaśnił bp Bronakowski.

Spis treści

- „Ku trzeźwości Narodu”	1
- Przesłanie Narodowego Kongresu Trzeźwości	5
- Nie opierajcie się pojednaniu - Franciszek w Kolumbii	7
- Synod poświęcony młodzieży	12
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	14
- Wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami - zaproszenie na spotkanie ORRK	15
Informacje	
- Ogólnopolskie Forum Duszpasterskie	15
- III Krajowy Kongres Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego	17
- Śluby wieczyste we Wspólnocie Chemin Neuf	18
- Sodalisi na Jasnej Górze	21
- Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich	22

Przypomni, e naduywanie alkoholu znajduje sie na 3. miejscu na wiecie jako sprawca ludzkich mierci i chorb, w tym licznych nowotworw. - Gdy ktos pije duo i czesto, to moe to skrocic ycie o 15 do 20 lat – wskaza. Doda, e "bardzo duo alkoholowej mierci pojawia sie w zwiazku z wypadkami, samobjstwami, utoniciami, zamarzniciami, zabjstwami i zatruciami".

Trzeba dazyc do uzdrowienia polskiego spoeczestwa

Udzia w Kongresie wzi przewodniczcy KEP abp Stanisaw Gadecki. Metropolita poznaski z uznaniem podziekowa wszystkim instytucjom w kraju za badania naukowe na temat zagroe wynikajcych z naduywania alkoholu. Wyrazi te wdziecznoc za wszelkie dziaania prewencyjne, o charakterze zarowno ogolnopolskim, jak i diecezjalnym, parafialnym i samorzadowym. Arcybiskup wymieni te programy pomocowe dla osb borykajcych sie z problemem alkoholowym. Wspomnia, e rownie wane jak wsparcie dla samych uzalenionych, jest zwroenie uwagi na sytuacje ich bliskich: on, dzieci, krewnych.

Hierarcha stwierdzi, e stosunek do alkoholu, jego promocji czy sprzeday, jest po czeci sprawdzianem z postaw chrzecijaskich. Przyzna, e Polacy pij dzisiaj wicej ni w czasach PRL-u. Wyjani, e "w naszej ojczynie jest milion osb uzalenionych od alkoholu, a kilka milionw pije w sposb ryzykowny i szkodliwy". Przypomnia, e wszystkim potrzeba jest powsiagliwoci, czyli styl ycia peen umiaru. - By czowiekiem wolnym znaczy by czowiekiem trzewym - podkreli.

Doda rownie, e wolnoc mona czowiekowi odebra przez "ronego rodzaju manipulacje". - Przy pomocy specjalistw z wielu dziedzin tworzy sie reklamy, w ktorych alkohol jest gwarantem dobrej zabawy, przyjani, znakiem dobrego gustu. Wywiera to silny wplyw na postawy wobec alkoholu, zwaszcza wsrd modziey. Dlatego te reklama alkoholu powinna by zakazana – owiadczy przewodniczcy KEP podczas kongresu.

Trzewoc warunkiem szczeliwego ycia

- Brak trzewoci niszczy wiez z Bogiem, z Kociolem, niszczy osbe, rodziny, relacje miedzyludzkie – napisa z kolei papie Franciszek w przeslaniu do uczestnikw zgromadzenia. Ojciec wity przypomnia o tym, e haso obrad: "Ku trzewoci Narodu. Odpowiedzialnoc rodziny, Kociola, pastwa i samorzadu" wyznacza cel, jakim jest troska ronych instytucji i rodowisk o osoby dotkniete skutkami naogw, zwaszcza alkoholizmu. - Przypomina o odpowiedzialnoci i potrzebie niesienia pomocy tym osobom i ich bliskim – podkreli Franciszek.

Papie przypomnia, e trzewoc jest jednym z fundamentalnych warunkw szczeliwego ycia czowieka, dlatego z troski o trzewoc nie mona rezygnowa. Wyrazi nadzieje, e spotkanie uwrazliwi wielu ludzi dobrej woli na omawiane kwestie i wskae, i jednym z najwaniejszych przejaww mioci bliniego jest troska o wychowanie modego pokolenia w duchu abstynencji, a take troska o trzewoc ludzi dorosych.

Ku wolnoci narodu

W programie kongresu znalazy sie wystapienia ekspertw ds. uzalenie, parlamentarzystw, duchownych i propagatorw abstynencji. W obradach udzia wzi przedstawiciele rzadu oraz Kancelarii Prezydenta RP. List od Andrzea Dudy odczyta minister Andrzej Dera, natomiast przemwienie o znaczcej roli zadan wychowawczych, podejmowanych przez polskie rodziny dla budowania wizerunku Polski na arenie miedzynarodowej, mowi wiceminister spraw zagranicznych Jan Dziejczak.

Prelegenci dyskutowali nad rol pastwa i samorzadw w budowaniu postaw trzewociowych wsrd Polakw. Uczestnicy dyskusji panelowej krytycznie ocenili obowizujce zapisy ustawy o wychowaniu w trzewoci. Wskazali rownie szereg postulatw ewentualnych zmian jej tekstu.

Potrzebny zakaz reklamy

Wiele uwagi powicono kwestiom reklamy produktw alkoholowych oraz ekonomicznej i fizycznej dostepnoci alkoholu w sklepach. Referat na temat promocji trzewoci w rodkach masowego przekazu wygosi wybitny medioznawca bp Adam Lepa. Specjalici zaapelowali o

wprowadzenie rozwiązań prawnych umożliwiających zahamowanie negatywnych zjawisk, poprzez ograniczenie reklamy piwa w mediach oraz likwidacji przynajmniej części punktów sprzedaży alkoholu.

Narodowy Program Trzeźwości

W działania na rzecz zwalczania alkoholizmu wpisuje się projekt Narodowego Programu Trzeźwości, którego zarys przedstawił prof. Krzysztof Wojcieszek, ekspert ds. uzależnień i konsultor Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości. Zdaniem eksperta, pierwszym celem Narodowego Programu Trzeźwości powinna być zmiana usytuowania napojów alkoholowych w naszej kulturze. - Efektem programu powinna być taka sytuacja, gdy nikt się nie dziwi, że ktoś nie pije; że jakaś uroczystość odbywa się całkiem na trzeźwo. Obecnie odwrotną normę zakłada przemysł alkoholowy. Jego dążeniem jest pozycjonowanie alkoholu jako zachowania normalnego i nawet niezbędnego, a do tego powszechnego – wskazał naukowiec.

Prof. Wojcieszek podkreślił, że konieczna jest również zmiana sposobu używania alkoholu, tak aby nigdy nie był spożywany w charakterze silnego narkotyku, a także budowanie realnej abstynencji młodzieży do 21. roku życia. Istotne jest rozpowszechnianie faktycznej wiedzy na temat szczegółów działania alkoholu i społecznych uwarunkowań jego używania w całym społeczeństwie.

O tym, jak mógłby być realizowany Narodowy Program Trzeźwości rozmawiali uczestnicy panelu – lekarze, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dr Krzysztof Brzózka i posłanka Małgorzata Zwiercan, współautorka sejmowej uchwały o ustanowieniu roku 2017 rokiem specjalnej troski o trzeźwość narodu.

Rola NGO w krzewieniu abstynencji

Eksperci ds. uzależnień ze świeckich i kościelnych ośrodków leczących z alkoholizmu, zastanowili się nad rolą organizacji pozarządowych, wspólnot, ruchów i bractw w krzewieniu profilaktyki i abstynencji. Na temat nowych inicjatyw rozmawiali m.in. ks. Robert Krzywicki MIC z ośrodka w Licheniu, ks. Wiesław Kondratowicz z ośrodka wspierającego kapłanów z problemem alkoholowym, ks. Marek Sędek z Ruchu Światło-Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, a także członkowie stowarzyszenia Wesele Wesel, promujące abstynenckie życie par małżeńskich.

Wychowanie do trzeźwości

Szczególną uwagę organizatorzy kongresu zwrócili na kwestię wychowania młodzieży do trzeźwości. Z postulatem promowania rodziny jako szkoły trzeźwości, zwrócił się prof. Krzysztof Ostaszewski. Zauważył, że w parze z wartościami przekazywanymi w rodzinie i we wspólnocie wierzących, powinna iść wiedza naukowa, która może zwiększać moc oddziaływania na społeczeństwo.

- Wychowanie do trzeźwości, powinno być elementem codziennej pracy wychowawczej. Aby to się dokonało, należy dostarczyć rodzicom narzędzia. Nie wystarczy powiedzieć: dobrze wychowujcie – mówił ekspert. Zaprezentowano również szereg inicjatyw edukacyjnych dla młodzieży, uświadamiających negatywne skutki nadużywania alkoholu i zachęcających do abstynencji.

Owocem obrad Narodowego Kongresu Trzeźwości było przesłanie promujące trzeźwość. Podkreślono w nim konieczność całkowitej abstynencji kobiet w ciąży, gdyż spożycie nawet niewielkiej ilości alkoholu może powodować poważne konsekwencje zdrowotne dla dziecka. Zwrócono również uwagę, że w myśl hasła Kongresu: „Ku trzeźwości Narodu. Odpowiedzialność rodziny, Kościoła, państwa i samorządu”, każda z tych instytucji powinna rzetelnie wypełniać swoje zdania w zakresie promocji odpowiedzialności i umiarkowania w spożywaniu napojów alkoholowych.

- Prosimy zwłaszcza o wzmożoną modlitwę o trzeźwość, a także aktywizację grup i środowisk troszczących się o wychowanie dzieci i młodzieży w abstynencji, o porzucenie pijaństwa oraz o duchowe wspieranie osób wychodzących z alkoholizmu i ich współcierpiących rodzin – zaapelowali uczestnicy kongresu. Wezwali też „ludzi dobrej woli”, aby pamiętali, że

jednym z najważniejszych obecnie przejawów miłości bliźniego jest troska o wychowanie w abstynencji młodego pokolenia oraz troska o skarb trzeźwości w odniesieniu do ludzi dorosłych.

Prymas Wyszyński orędownikiem trzeźwości narodu

Zwieńczeniem kongresu była Msza św. w stołecznej katedrze św. Jana Chrzciciela, której przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Na jej zakończenie na ołtarzu przy grobie sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego jako wotum złożone zostały postanowienia kongresowe. Kard. Nycz zachęcił, by uczestnikom kongresu towarzyszyła modlitwa do prymasa: „pomóż nam, bo sprawa jest poważna”.

Metropolita warszawski przypomniał list pasterski kard. Wyszyńskiego na temat trzeźwości z 1979 r., w którym powiązał kwestię wychowania do trzeźwości z troską o rodzinę. – Troska o rodzinę i troska o trzeźwość idą jedną ścieżką. Widział to prymas Wyszyński i zauważyli to uczestnicy zakończonego kongresu – wskazał kardynał. - Dobra, święta, kochająca się i wychowująca dzieci rodzina nadaje życiu ludzkiemu najgłębszy sens i jest najlepszym wezwaniem i drogą trzeźwości – powiedział metropolita.

Kardynał Nycz przypomniał również działalność twórcy Ruchu Światło-Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka sł. Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. – Był niespokojny całe życie. Zawsze zajmował się troską, żeby człowiek był wolny, a naród trzeźwy. Za tę troskę zapłacił wysoką cenę: został aresztowany, więziony i skazany – przypomniał hierarcha.

Kaznodzieja przypomniał, że prześladowanie w komunizmie za tworzenie grup i ruchów trzeźwościowych wynikało z tego, że ówczesnej władzy zależało, aby Polska nie była krajem ludzi wolnych. – Dlatego nie po drodze było im z kimś, kto chciał, żeby Polacy byli wolnymi i mieli swoją godność – stwierdził. Dodał, że także dzisiaj osobom, które prawdziwie zabiegają o trzeźwość, nie jest po drodze z dzisiejszym światem. – Czy światu zależy, by Polska również dzisiaj była krajem ludzi zniewolonych uzależnieniami od alkoholu lub narkotyków? – pytał kardynał.

- Przyjmujemy wołanie o wielką miłość Boga do nas, żeby tu, w nieustannym szukaniu sensu życia, znajdować drogę trzeźwości i wolności od wszelkich uzależnień, po to by Polska była krajem ludzi wolnych i krajem świętych dobrych rodzin – powiedział kard. Kazimierz Nycz.

Piknik edukacyjny i akcja „Nie piję, bo kocham”

Wydarzeniem towarzyszącym kongresowi był piknik edukacyjny „Świadek Wolności”, który oficjalnie zainaugurował ogólnopolską kampanię społeczną: „Nie piję, bo kocham”. Przez całą sobotę w ustawionym na Placu Piłsudskiego miasteczku edukacyjnym poznać można było historię powstania i cele Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Na placu postawiony został specjalny Namiot Debaty, gdzie odbywały się spotkania z udziałem znanych osobowości i liderów, a także dedykowany dzieciom namiot Miłosierdzia oraz namiot z multimedialną wystawą, prezentującą życie twórcy oazy i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka ks. Franciszka Blachnickiego. Organizatorzy przygotowali również interaktywny namiot z kamerą rejestrującą świadectwa. Każdy z obecnych na pl. Piłsudskiego mógł w tym miejscu nagrać swoją wypowiedź jako świadka wolności.

Kongres zakończył wieczorne widowisko „Świadek Wolności” pod kierownictwem Marcina Pospieszalskiego. Wystąpili w nim m.in. New Life'm, Krzysztof Cugowski, Adam Krylik, Agnieszka Cudzych, Lidia Pospieszalska, Full Power Spirit, Dariusz Kowalski, Radosław Pazura, Paulina Guzik oraz chór i orkiestra koncertu Jednego Serca Jednego Ducha.

- Nie chcemy nikomu odbierać wolności, wręcz przeciwnie chcemy, aby dzieci odzyskały uwagę swoich rodziców, a młodzież tak wcześnie zabieraną im młodość – mówi Wojciech Terlikowski, Koordynator projektu „Nie piję, bo kocham”. - Chcemy pokazać, że jesteśmy wszyscy razem w dawaniu dobrego przykładu przyszłym pokoleniom. To przekaz, który chcemy wysłać w całą Polskę, ponad wszelkimi podziałami – stwierdził organizator (KAI).

Przesłanie Narodowego Kongresu Trzeźwości: abstynencja kobiet w ciąży i promocja bezalkoholowego stylu życia

W dniach od 21 do 23 września br. w Warszawie, na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wielkiego orędownika trzeźwości, zgromadzili się na Narodowym Kongresie Trzeźwości delegaci z całej Polski, aby debatować o sprawach trzeźwości Narodu, które wynikają z troski o życie, o zbawienie nas, naszych siostr i braci. To walka o być albo nie być polskiego narodu, który „albo będzie trzeźwy, albo nie będzie go wcale” (bł. ks. Bronisław Markiewicz).

Trzeźwość jest jednym z fundamentów życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Jedynie ludzie trzeźwi mogą realizować swoje najpiękniejsze marzenia o miłości i radości, o życiu w harmonii z Bogiem, o założeniu trwałej i szczęśliwej rodziny, czy też o życiu kapłańskim lub zakonnym. Jedynie ludzie trzeźwi są w stanie żyć w wolności dzieci Bożych, w wolności do dobra i do stawania się świętymi, czyli coraz bardziej podobnymi do samego Boga.

Dzisiaj w Polsce mamy wielu sprzedawców fałszywych iluzji, jak przypomniał w liście skierowanym do uczestników Kongresu Papież Franciszek. To są ludzie cyniczni, którzy celowo rozpijają naród dla korzyści finansowych. To także proalkoholowa, pijana mniejszość, terroryzująca trzeźwą większość. Reklama napojów alkoholowych, a zwłaszcza ta, która złudnie łączy spożywanie napojów alkoholowych ze zdrowiem, sportem, szczęściem, czy „radosnym byciem razem”, to w rzeczywistości rodzaj toksycznej ideologii, która jest niedopuszczalna i powinna być zakazana, podobnie jak jest zakazana reklama wyrobów tytoniowych.

Latami w naszym kraju umacniała się szkodliwa obyczajowość wspierająca pijaństwo, tworząca swoisty społeczny system proalkoholowy, a więc społeczne przyzwolenie dla nadużywania alkoholu, a często wręcz przymuszanie do picia. Idzie za tym – niespotykana w innych krajach – dostępność alkoholu. Niezbędne jest więc fizyczne i ekonomiczne ograniczenie nadmiernej dostępności napojów alkoholowych.

Dzisiaj w Polsce wielu ludzi jest oszukanych także dlatego, że nie mają wystarczającej świadomości, jak poważne są zagrożenia alkoholowe w naszej Ojczyźnie. Prawda o niszczącej sile alkoholu, o niszczącym wpływie na małżeństwa i rodziny, na wychowanie młodego pokolenia, przestępczość, choroby ciała, psychiki i ducha, jest słabo rozpowszechniona. Wszystko to wzmacniają jeszcze szkodliwe mity: mit „upadku budżetu”, mit bezradności, mit braku narzędzi i rozwiązań tej sytuacji. W ostatnich latach zauważaliśmy przedziwny sojusz biernych elit społecznych i ludzi zarabiających na ludzkim nieszczęściu.

Spora część społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z tego, że sięganie po alkohol przez znaczny odsetek nastolatków oraz nadużywanie alkoholu przez wielu dorosłych to nie przypadek czy jedynie skutek złej tradycji, lecz konsekwencja tego, że za mało cieszymy się życiem tu i teraz, że za mało okazujemy miłości naszym bliskim i że za mało miłości od nich przyjmujemy, że nie kierujemy się konsekwentnie słowami i czynami Jezusa, że nie troszczymy się najbardziej o to, by trwać w stanie łaski uświęcającej.

Narodowy Kongres Trzeźwości jest wyrazem troski o przyjęcie i zastosowanie powyższych prawd przez dorosłych i młodzież, a w konsekwencji szansą na przebudzenie społeczeństwa do aktywnej i wytrwałej troski o trzeźwość własną i swoich bliskich. Szczególna uwaga została zwrócona na konieczność abstynencji matek w stanie błogosławionym.

Kongres jest publicznym, głośnym i stanowczym powiedzeniem, że nie ma miłości, szczęścia, rozwoju i dobrej przyszłości bez trzeźwości. Nie ma wolności bez trzeźwości.

W myśl hasła Kongresu: Ku trzeźwości Narodu. Odpowiedzialność rodziny, Kościoła, państwa i samorządu, oczekujemy, że każda z wymienionych instytucji uczciwie podejmie to, co należy do jej podstawowych zadań.

Od księży i wiernych świeckich oczekujemy odnowionego wysiłku i wzmożonego zaangażowania w dziedzinie duszpasterstwa trzeźwości i budowania cnoty trzeźwości. Kard. Stefan Wyszyński stanowczo stwierdził, że „bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski”. Prosimy zwłaszcza o wzmożoną modlitwę o trzeźwość, a także aktywizację grup i środowisk troszczących się o wychowanie dzieci i młodzieży w abstynencji, o porzucenie

pijaństwa oraz o duchowe wspieranie osób wychodzących z alkoholizmu i ich współcierpiących rodzin.

Od katolickich małżonków i rodziców oczekujemy tego, że będą wiernie wypełniali złożoną przez siebie przysięgę, czyli będą wzajemnie okazywali sobie ofiarną i wierną miłość i że z miłością przyjmą i po katolicku wychowają swoje dzieci. To jest fundamentem trzeźwości dorosłych i zachowania abstynencji przez dzieci i młodzież.

Od Państwa oczekujemy doprecyzowania i ulepszenia prawa, by skuteczniej niż dotąd chronić dorosłych przed nadużywaniem alkoholu, a dzieci i młodzież chronić przed sięganiem po alkohol. Oczekujemy też większego zaangażowania osób w instytucjach państwowych na rzecz stanowczego i konsekwentnego wykorzystania możliwości, jakie stwarza polskie prawo.

Od pracowników samorządów oczekujemy bardziej skutecznego działania na rzecz dobra dzieci i młodzieży oraz dorosłych, a także wspierania rodziców. Szczególnie niepokojące i bolesne jest pobłażanie sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim i nietrzeźwym. Również konieczna jest bardziej zdecydowana pomoc dla tych, którzy cierpią z powodu problemów alkoholowych.

Nawet najlepsze prawo czy najbardziej profesjonalne programy profilaktyczne i terapeutyczne nie zadziałają „własną mocą”, czyli w sposób automatyczny. Potrzebni są ludzie, którzy – ofiarnie, mądrze i wytrwale kochając – podejmą służbę w tym zakresie.

Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli – których nie brakuje w naszej Ojczyźnie – aby pamiętali, że jednym z najważniejszych obecnie przejawów miłości bliźniego jest troska o wychowanie w abstynencji młodego pokolenia oraz troska o skarb trzeźwości w odniesieniu do ludzi dorosłych. W Kościele, w rodzinach, we władzach państwowych i samorządowych mamy wiele osób kompetentnych, zatroskanych o trzeźwość narodu. Współpraca i integracja ich wysiłków jako owoc Kongresu ma szansę przyczynić się do powstania narodowej koalicji ludzi dobrej woli – małżonków i rodziców, księży, psychologów i pedagogów, polityków i samorządowców, ludzi kultury i mediów, Kościołów – na rzecz troski o trzeźwość naszego społeczeństwa. To będzie błogosławiony owoc Kongresu.

Kongres, a zwłaszcza przyjęty z satysfakcją projekt Narodowego Programu Trzeźwości i wynikające z niego proponowane działania pokongresowe mają przyczynić się do lepszego życia Polaków i do ratowania ich przed dramatycznymi skutkami nadużywania alkoholu, a zwłaszcza przed tragedią alkoholizmu i jego wyjątkowo bolesnymi konsekwencjami dla poszczególnych osób, ich rodzin i całego społeczeństwa. Trzeźwość Polaków była wielkim pragnieniem św. Jana Pawła II, największego z naszych rodaków. Włączamy się w ten apel Świętego Papieża.

Matka Boża objawiając się 140 lat temu w Gietrzwałdzie, prosiła między innymi o trzeźwość Polaków. Chcemy z nadzieją i wytrwałością podjąć to Jej wezwanie, a także wypełnić Jasnogórskie Śluby Narodu.

Uczestnicy Kongresu jako ambasadorowie trzeźwości, stanowczo przypominają, że wybiła godzina zmagania o wolność, że od krzewienia trzeźwości zależeć będzie przyszłość Ojczyzny oraz wszystkie ambitne plany społeczno-gospodarcze, ponieważ straty z tytułu nadużywania alkoholu znacznie przewyższają zyski z jego sprzedaży.

Ostateczna wersja Narodowego Programu Trzeźwości, po uwzględnieniu uwag uczestników Kongresu, zostanie uroczystie ogłoszona w ramach Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu w 2018 roku. W stulecie odzyskania niepodległości chcemy podjąć dziedzictwo wielkich polskich apostołów trzeźwości.

Naszą troskę o trzeźwość Narodu powierzamy Maryi, Królowej Polski, a także naszym świętym i błogosławionym.

Dzięki trzeźwości Polacy będą mogli cieszyć się nie tylko zewnętrzną, ale także wewnętrzną, duchową wolnością. Nasza Ojczyzna potrzebuje błogosławionych owoców Kongresu. Drogą do tego jest pełne wykorzystanie refleksji kongresowych i jak najszersze przekazanie ich całemu społeczeństwu. Liczymy w tym względzie na otwartość i pomoc przedstawicieli środków społecznej komunikacji.

Polskość powinna kojarzyć się z trzeźwością i abstynencją, a nie z pijaństwem i proalkoholową mentalnością. Aby Polska była Polską, musimy odzyskać trzeźwość, tak jak sto lat temu odzyskaliśmy niepodległość.

Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich! Stąd też Kongres gorąco zachęca do podejmowania dobrowolnej abstynencji jako daru dla naszej Ojczyzny.

W trakcie przygotowań i obrad Kongresu doświadczyliśmy życzliwości, a także pomocy wielu osób, instytucji, środowisk oraz mediów, za którą serdecznie dziękujemy.

Do realizacji tych wszystkich wielkich zamiarów potrzebujemy Bożej łaski, o którą pokornie prosimy w rodzinach, parafiach i wszystkich wspólnotach ludzi dobrej woli, tak jak o nią proszą uczestnicy Kongresu.

W imieniu uczestników Narodowego Kongresu Trzeźwości:

bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości

* * * * *

Nie opierajcie się pojednaniu - Franciszek w Kolumbii

„Zróbmy pierwszy krok” - pod takim hasłem, nawiązującym do procesu pojednania po trwającej 50 lat wojnie domowej w Kolumbii, przebiegała 20. zagraniczna podróż apostolska Franciszka, a piąta do Ameryki Łacińskiej. W dniach 6-10 września papież odwiedził Bogotę, Villavicencio, Medellín i Cartagenę. W odprawianych przez niego Mszach św. uczestniczyło w sumie około 4 miliona wiernych.

Sam papież zapowiadał, że podróż do Kolumbii miała „pomóc temu krajowi w postępie na drodze pokoju”. Dlatego tematyka większości papieskich wystąpień skupiała się wokół tej sprawy.

Bogota: „Pokój wam!”

Podczas spotkania z papieżem prezydent Juan Manuel Santos z dumą podkreślił, że Kolumbia jest „jedynym krajem na świecie, w którym dziś broń zastępują słowa, gdzie broń jest niszczone i staje się podstawą, aby stać się pomnikiem pokoju”. „Ale nic nie da milczenie broni, jeśli będziemy uzbrojeni w swych sercach, nic nie da zakończenie wojny, jeśli będziemy widzieć w sobie nawzajem wrogów” - podkreślił szef państwa.

Z kolei Franciszek zachęcił do wspierania kultury spotkania, która wymaga umieszczenia w centrum wszelkich działań politycznych, społecznych i gospodarczych godności osoby ludzkiej i poszanowania dobra wspólnego. „Niech ten wysiłek pozwoli nam unikać wszelkiej pokusy zemsty i dążenia do interesów wyłącznie partykularnych i doraźnych” - przestrzegł papież.

Nawiązał do słów: „Wolność i ład”, które są dewizą Kolumbii. „W tych dwóch słowach zawarte jest cała nauka. Obywatele powinni być doceniani w ich wolności i chronieni przez stabilny ład. Nie prawo silniejszego, ale siła prawa zaakceptowanego przez wszystkich powinna kierować pokojowym współistnieniem” - podkreślił Ojciec Święty. Wskazał, że „potrzebne są sprawiedliwe prawa, które mogą zapewniać taką zgodę i pomagać w przewyciężaniu konfliktów, które przez dziesięciolecia niszczyły ten kraj, prawa rodzące się nie z wymagań praktycznych, by zarządzać społeczeństwem, lecz z pragnienia przewyciężenia strukturalnych przyczyn ubóstwa, rodzących wykluczenie i przemoc”.

Franciszek przypomniał, że niesprawiedliwość jest korzeniem chorób społecznych i zachęcił do spojrzenia na wszystkich, którzy są dziś wykluczeni i usunięci na margines społeczeństwa, na tych, którzy dla większości się nie liczą i są pomijani i zaszczuci. Zaapelował, aby już nigdy więcej jakakolwiek przemoc nie ograniczyła ani nie zniszczyła choćby jednego życia.

O pokój w Kolumbii papież modlił się w prymasowskiej katedrze w Bogocie przed obrazem Matki Bożej z Chiquinquirá - Patronki Kolumbii. Przemawiając chwilę później do młodzieży z balkonu Pałacu Kardynalskiego, Franciszek wyznał, że przybył do Kolumbii ze słowami: „Pokój wam!”, jako „pielgrzym pokoju i nadziei”. „W ciągu tych dni chciałbym dzielić z wami najważniejszą prawdę: że Bóg kocha was miłością Ojca i zachęca was do dalszego poszukiwania i pragnienia pokoju – tego pokoju, który jest prawdziwy i trwały” - zapewnił Ojciec Święty.

Zaapelował do ludzi młodych z różnych zakątków Kolumbii, by nie dali sobie odebrać żywej radości, będącej „znakiem młodego serca, serca, które spotkało Pana”. „Żar miłości Jezusa Chrystusa czyni tę radość przeobfitą i wystarcza, aby zapalić cały świat. Cóż zatem mogłoby wam przeszkodzić w zmienianiu tego społeczeństwa i wypełnieniu waszych postanowień! Nie lękajcie się przyszłości! Ośmielcie się marzyć o rzeczach wielkich!” - zachęcał Franciszek.

Wskazał na środowiska, w których śmierć, ból, podziały przeniknęły tak głęboko, że pozostawiły młodych ludzi niemal oszołomionymi, jakby znieczulonymi. „Niech wami wstrząsną i zmobilizują cierpienia waszych kolumbijskich braci! Pomagajcie też nam, starszym, abyśmy nie przyzwyczajali się do bólu i opuszczenia” - wezwał papież.

Zwrócił uwagę, że młodym ludziom znacznie łatwiej spotykać się, wystarcza dobra kawa, napój, muzyka, sztuka, a nawet mecz finałowy między Atlético Nacional i América Cali. „Możecie nas nauczyć, że kultura spotkania nie polega na tym, żeby wszyscy myśleli, żyli czy reagowali w ten sam sposób. Oznacza świadomość, że pomimo naszych różnic wszyscy jesteśmy częścią czegoś wielkiego, co nas łączy i przekracza - jesteśmy częścią tego wspaniałego kraju” - powiedział Franciszek.

Odwaga pierwszego kroku

Podczas spotkania ze 130 biskupami Kolumbii papież zapewnił, że przybył, „aby głosić Chrystusa i odbyć w Jego imieniu pielgrzymkę pokoju i pojednania”. „Chrystus jest naszym pokojem! On nas pojednał z Bogiem i między sobą!” - przypomniał Franciszek.

Nawiązując do hasła swojej pielgrzymki: „Uczynić pierwszy krok”, podkreślił, że Kolumbia potrzebuje takiego spojrzenia biskupów, które będzie ją wspierać w odwadze pierwszego kroku ku trwałemu pokojowi, pojednaniu, odrzucenia przemocy jako sposobu przezwyciężenia nierówności, nędzy, które są źródłem wielu cierpień, wyrzeczenia się drogi korupcji.

Przypomniał biskupom, że są strażnikami jedności całego kraju pomimo jego rozdarć. „Kolumbia was potrzebuje, aby rozpoznać siebie w swoim prawdziwym obliczu pełnym nadziei, pomimo swoich niedoskonałości, aby przebaczać sobie nawzajem pomimo ran nie w pełni zabliznionych, aby uwierzyć, że można podjąć inną drogę, nawet wówczas, kiedy bezczynność popycha do powtarzania tych samych błędów” - stwierdził Franciszek.

Przypomniał jednocześnie, że biskupi nie są technikami ani politykami, ale pasterzami i muszą przemawiać do serc wszystkich ludzi słowami: „Pokój ludziom, w których Bóg sobie upodobał”. „Musicie je wypowiadać odwołując się delikatnie, pokornie do niezniszczalnego miłosierdzia Bożego, jedyne, które potrafi obalić cyniczną pychę serc skupionych na samych sobie” - zaznaczył Ojciec Święty.

W papieskim przemówieniu nie zabrakło także wskazań duszpasterskich. Franciszek przestrzegł biskupów przed „kiepskimi cnotami czy pochlebstwami ze strony aktualnych możnych” i zachęcił do błagania w modlitwie, aby mieli coś do zaoferowania tym, którzy „ciągle przychodzą do serc pasterzy”. „Modlitwa w życiu biskupa jest życiodajną limfą, która przepływa przez winnicę, bez której latorośl usycha, stając się bezpłodną” - przypomniał papież.

Prosił biskupów, by nie stawali się „kastą funkcjonariuszy uginających się przed dyktaturą chwili obecnej”. „Kierujcie natomiast zawsze wasze spojrzenie ku wieczności Tego, który was wybrał, będąc gotowymi do przyjęcia rozstrzygającego osądu Jego warg” - mówił Ojciec Święty. Zachęcił ich do niezadowolania się „miernym zaangażowaniem minimalnym”, które rodzi w nich rezygnację „w spokojnym bezruchu niemocy”.

Franciszek apelował, by kolumbijski Kościół stawał się coraz bardziej misyjny i po „macierzyńsku” zajmował się takimi wyzwaniem jak: rodzina, życie, młodzież, kapłani, powołania, laikat i formacja.

Przezwyciężajcie klerykalizm

Z kolei podczas spotkania z władzami Latinoamerykańskiej Rady Biskupiej (CELAM) papież tłumaczył, że nie można sprowadzić Ewangelii do „wizji Kościoła jako biurokracji, która działa z korzyścią dla samej siebie, a tym bardziej nie można go sprowadzać do jakiejś organizacji kierowanej przez kastę klerykalną za pomocą nowoczesnych kryteriów biznesowych”. Kościół jest bowiem „wspólnotą uczniów Jezusa”. Konieczne jest więc „bycie uczniem-misjonarzem”,

polegające na stałym wychodzeniu z Jezusem, dzięki czemu „poznajemy wolę Ojca, który zawsze na nas czeka”.

Wskazał, że „podstawowe realia życia ludzi i Kościoła nigdy nie są pomnikiem, ale stanowią żywe dziedzictwo”, choć „znacznie wygodniej przekształcić je we wspomnienia, których rocznice są obchodzone”.

Zaznaczył, że Kościół w Ameryce Łacińskiej zna metyskie oblicze kontynentu: „nie tylko tubylcze, nie hiszpańskie, nie portugalskie, nie afroamerykańskie, ale metyskie, latynoamerykańskie!”. Aby mówić do jego duszy, „Kościół musi nieustannie uczyć się od Jezusa”. - Ewangelia mówi, że przemawiał tylko w przypowieściach. Obrazami, które angażują i czynią uczestnikami, które przekształcają tych, którzy słuchają Jego Słowa, w postaci z Jego boskich opowieści. Święty i wierny lud Boży w Ameryce Łacińskiej nie rozumie innego o Nim języka. Jesteśmy zaproszeni do pójścia na misje nie z zimnymi pojęciami, które zadowolają się tym, co możliwe, ale z obrazami, które nieustannie pomnażają i rozwijają swą moc w sercu człowieka - wskazał Franciszek.

Apelował też, by biskupi nie zadowalali się „retoryką czy decyzjami zapisanymi w planach duszpasterskich, a nigdy nie wprowadzanymi w życie”. Prosił o docenianie roli kobiet w Kościele. - Jeśli chcemy nowej i żywej fazy wiary na tym kontynencie, to nie osiągniemy tego bez kobiet. Proszę, nie mogą być sprowadzane do roli służebnic naszego uporczywego klerykalizmu. Są one natomiast protagonistkami Kościoła latynoamerykańskiego - stwierdził Franciszek. Dodał, że konieczne jest „przewyciężenie klerykalizmu, który traktuje wiernych świeckich jak dzieci i zubaża tożsamość duchownych”.

Jako syntezę tego spotkania papież zostawił biskupom przekonanie, że służba Ameryce Łacińskiej wymaga od nich „pasji ewangelizującej”.

Dobro wspólne

Msza św. w parku Simóna Bolívara w Bogocie z udziałem 1,3 mln wiernych była głównym punktem wizyty Franciszka w stolicy Kolumbii. W homilii zwrócił uwagę na „ciemności” w życiu Kolumbijczyków: niesprawiedliwości i nierówności społeczne; konsumowanie w sposób egoistyczny i nieumiarkowany tego, co jest przeznaczone dla dobra wszystkich; brak poszanowania dla ludzkiego życia, który codziennie przerywa istnienie wielu niewinnych istot, których krew woła do nieba; pragnienie zemsty i nienawiści, które plami ludzką rękę tych, którzy wymierzają sobie sprawiedliwość na własną rękę; mroki tych, którzy stają się niewrażliwi na cierpienie wielu ofiar. - Jezus rozprasza i niszczy wszystkie te mroki swoim nakazem na łodzi Piotrowej: „Wy płyn na głębię” - podkreślił Franciszek.

Przestrzegł przed uwikłaniem się w niekończące się dyskusje, wspomnianiem nieudanych prób i usiłowań, które zakończyły się niczym. „Podobnie jak Piotr, wiemy, co znaczy doświadczenie pracy bez jakiegokolwiek rezultatu” - powiedział papież, przypominając historię Kolumbii, która w swoich początkach przez 6 lat miała 16 prezydentów i drogo płaciła za podziały. Wskazał także na doświadczenia daremnych i bezowocnych prac duszpasterskich Kościoła. „Ale jak Piotr, potrafimy również zaufać Mistrzowi, którego słowo wywołuje owocność, także i tam, gdzie niegościnnosć ludzkich mroków sprawia bezowocność wielu wysiłków i trudów” - stwierdził Ojciec Święty.

Wezwał Kolumbijczyków, by robili miejsce dla dobra wspólnego ponad małoszkolnymi czy partykularnymi interesami i wzięli na siebie odpowiedzialność za najsłabszych, promując ich prawa.

Villavicencio: płakać i przebaczyć

Piątek, 8 września, był w programie papieskiej wizyty w Kolumbii „Dniem Pojednania”. Franciszek spędził go w położonym 86 km na południe od stolicy mieście Villavicencio. Główną uroczystością tego dnia była Msza św., podczas której Ojciec Święty beatyfikował kolumbijskich męczenników: bp. Jesúsa Emilio Jaramillo Monsalve (1916-1989) i ks. Pedro Marię Ramíreza Ramosa (1899-1948), którzy zginęli za wiarę w wyniku i w okresie wielkich napięć społecznych, jakie ogarnęły Kolumbię po II wojnie światowej.

W homilii Franciszek podkreślił, że prawdziwe pojednanie nie może być słowem abstrakcyjnym. Pojednać się oznacza otworzyć drzwi każdej osobie, która przeżyła dramatyczną rzeczywistość konfliktu. „Gdy ofiary pokonują zrozumią pokusę zemsty, stają się najbardziej wiarygodnymi uczestnikami procesów budowania pokoju. Trzeba, by niektórzy odważyli się uczynić pierwszy krok w tym kierunku, nie czekając, aż zrobią to inni. Wystarczy jedna dobra osoba, aby była nadzieja! A każdy z nas może być tą osobą!” - przekonywał papież.

Odwołując się do nauczania św. Jana Pawła II wyjaśnił, że pojednanie „jest spotkaniem między braćmi gotowymi do przewycięzania pokusy egoizmu i do wyrzeczenia się zamysłów zmierzających do pseudosprawiedliwości; jest owocem uczuć silnych, szlachetnych i szczodrych, które prowadzą do ustanowienia zasad współżycia opartego na poszanowaniu każdej jednostki i na wartościach właściwych każdemu społeczeństwu obywatelskiemu”.

Z kolei podczas wielkiego spotkania modlitewnego w intencji pojednania narodowego, z udziałem przedstawicieli ofiar przemocy, wojskowych, policjantów i byłych członków antyrządowych ugrupowań partyzanckich, papież wysłuchał świadectw byłych członków dwóch spośród nich: FARC i ELN, ofiary miny przeciwpiechotnej i kobiety, która straciła czworo najbliższych. Następnie zachęcił zgromadzonych, by przekazali sobie znak pokoju.

W swoim przemówieniu zaznaczył, że przybył do ziemi zbroczonej krwią tysięcy niewinnych ofiar i rozdzierającym cierpieniem ich krewnych i znajomych. Ranami, które trudno zagoić i które wszystkich nas boją, gdyż wszelka przemoc popełniona wobec osoby ludzkiej jest raną na ciele ludzkości.

Papież wyznał, że przybył, aby nie tylko wysłuchać i otworzyć swoje serce na świadectwo życia i wiary Kolumbijczyków, ale aby „również wziąć w ramiona i płakać wraz z nimi, modlić się i przebaczyć”.

Zwrócił uwagę, że trudno zaakceptować przemianę ludzi, którzy odwołali się do okrutnej przemocy, aby osiągnąć swoje cele, aby chronić nielegalne interesy i wzbogacić się lub złudnie uważają, że bronią życia swoich braci. „Z pewnością wyzwaniem dla każdego z nas jest nabranie ufności, że ci ludzie, którzy wyrządzili cierpienia całym wspólnotom i całemu krajowi mogą podjąć jakieś kroki pozytywne” - powiedział Franciszek.

Zachęcił, aby wbrew jeszcze trwającym konfliktom, przemocy, uczuciom zemsty, nie przeszkadzać, by sprawiedliwość i miłosierdzie spotkały się w uścisku, który zakłada historia cierpienia Kolumbii. „Ulecmy ten ból i zaakceptujmy każdego człowieka, który dopuścił się przestępstw, uznaje je, żałuje i postanawia je naprawić, przyczyniając się do budowy nowego porządku, w którym jaśnieją sprawiedliwość i pokój” - prosił papież.

Wskazał, że w długim i trudnym procesie, pojednania konieczne jest również zaakceptowanie prawdy, która nie powinna „prowadzić do zemsty, a raczej do pojednania i przebaczenia”. Wezwał do wyjaśnienia rodzinom rozdartym cierpieniem, co stało się z ich zaginionymi krewnymi, co się stało z małoletnimi zwerbowanymi przez ludzi dopuszczających się przemocy i uznania cierpienia kobiet, które stały się ofiarami przemocy i wykorzystywania.

Franciszek z mocą wezwał: „Kolumbio, otwórz swe serce ludu Bożego i pozwól się pojednać. Nie bój się prawdy i sprawiedliwości”. Kolumbijczyków zachęcił, aby nie bali się prosić o przebaczenie i przebaczać innym, nie opierali się pojednaniu, które zbliża do siebie, sprawia, że ludzie odnajdują siebie jako bracia i pokonują wrogość.

Przekonywał, że „nadszedł czas, aby zaleczyć rany, budować mosty, załagodzić różnice. Nadszedł czas, aby rozbroić wrogość, zrezygnować z zemsty i otworzyć się na współistnienie w oparciu o sprawiedliwość, prawdę i stworzenie prawdziwej kultury braterskiego spotkania. Obyśmy mogli żyć w zgodzie i braterstwie, jak tego chce Pan”.

W intencji pokoju i pojednania odmówiono modlitwę przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, czarnego Chrystusa z Bojará. Figura Zbawiciela na krucyfiksie została pozbawiona rąk i nóg w czasie walk w wojnie domowej.

Wraz z 400 dziećmi Franciszek modlił się także przy Krzyżu Pojednania. Wypisana jest tam liczba osób, które padły ofiarą uprowadzeń, morderstw a także min przeciwpiechotnych w okresie ponad pół wieku wojny domowej w latach 1964-2016 w regionie Nizin Wschodnich. Ojciec Święty posadził w pobliżu drzewo, symbolizujące nowe życie.

Medellín: idźcie za Chrystusem

Czwarty dzień wizyty apostolskiej w Kolumbii papież Franciszek spędził w Medellín. Podczas Mszy św. na lotnisku przypominał zebrany, że jako chrześcijanie są wezwani do naśladowania ze wszystkich sił Chrystusa. - Jezus uczy, że więź z Bogiem nie może być zimnym przywiązaniem do norm i przepisów ani wypełnianiem pewnych czynności zewnętrznych, nieprowadzących do rzeczywistej przemiany życia. Również nasze bycie uczniem nie może być motywowane, uzasadniane jedynie przyzwyczajeniem, bo mamy metrykę chrztu, ale musi wychodzić od żywego doświadczenia Boga i Jego miłości. Bycie uczniem to nie coś statycznego, ale stały ruch ku Chrystusowi - tłumaczył Ojciec Święty. Apelował o nieustanne wyzbywanie się wygodnictwa i utartych schematów. Przypomnił o konieczności formacji uczniów-misjonarzy Chrystusa, „którzy potrafią dostrzegać, bez dziedzicznej krótkowzroczności; którzy badają rzeczywistość oczami i sercem Jezusa i z tej perspektywy ją oceniają. I którzy ryzykują, działają, angażują się”.

W Domu św. Józefa papież spotkał się z dziećmi porzuconymi i będących ofiarami przemocy. Ośrodek ten, funkcjonujący w Medellín od ponad 100 lat, jest jedną z największych instytucji pomocy działających w mieście. Franciszek wysłuchał świadectwa trzynastolatki, która dwa lata temu straciła rodziców w maskarce dokonanej przez partyzantów.

„Słuchając o wszystkich trudnościach, jakie przeszłaś, przychodziło na myśl mego serca niesprawiedliwe cierpienie wielu dzieci na całym świecie, które były i są nadal niewinnymi ofiarami niegodziwości pewnych ludzi - odpowiedział jej papież. - Nie możemy pogodzić się z tym, aby były maltretowane, by pozbawiano ich prawa do przeżywania swojego dzieciństwa pogodnie i radośnie, by odmawiano im przyszłości naznaczonej nadzieją”. Zapewnił też, że Jezus nie opuszcza nikogo spośród cierpiących, zwłaszcza dzieci.

W hali widowiskowo-sportowej „La Macarena” Franciszek spotkał się z duchowieństwem, zakonnikami i zakonnicami, seminarzystami oraz ich rodzinami. „Powołania do szczególnej konsekracji umierają, gdy chcą się karmić zaszczytami, gdy pobudza je poszukiwanie spokoju osobistego i awansu społecznego, gdy motywuje je «robiecie kariery», przywiązanie do interesów materialnych, co prowadzi nawet do otepiałej żądzy zysku. Jak już mówiłem przy innych okazjach, diabeł wchodzi przez portfel. Dotyczy to nie tylko początków, wszyscy musimy uważać, ponieważ korupcja wśród mężczyzn i kobiet w Kościele tak właśnie się zaczyna: stopniowo, a następnie – mówi nam o tym sam Jezus – zakorzenia się w sercu a kończy się wyparciem Boga z własnego życia. «Nie możecie służyć Bogu i Mamonie» (Mt 6, 21.24), nie możemy wykorzystywać swojej pozycji religijnej i dobroci naszego ludu do tego, żeby nas obsługiwano i do uzyskiwania korzyści materialnych” – stwierdził Franciszek.

Wskazując na przykład świętych papież podkreślił, że możliwe jest wierne pójście za wezwaniem Pana, ale wymaga to czynnego działania powołanych. „Naszym zadaniem jest ofiarowanie całej naszej miłości i służby w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, naszym krzewem winnym. I być obietnicą nowego początku dla Kolumbii, która pozostawia za sobą powodzie niezgody i przemocy, która chce dać liczne owoce sprawiedliwości i pokoju, spotkania i solidarności” – stwierdził Ojciec Święty.

Cartagena: kultura spotkania

W ostatnim dniu wizyty papież był w Cartagenie. Najpierw poświęcił kamienie węgielne dla domów fundacji Talitha Kum, niosącego pomoc ofiarom turystyki seksualnej i handlu ludźmi, a także odwiedził jeden z domów. Następnie przed jezuickim kościołem św. Piotra Klawera Franciszek odmówił modlitwę „Anioł Pański”. W krótkim rozważaniu przypomniął postać św. Piotra Klawera, który siebie samego nazywał „niewolnikiem Czarnych na zawsze” i poświęcił się posłudze wśród niewolników, choć nie posługiwał się zrozumiałym dla nich językiem. „Wiedział, że język miłości i miłosierdzia rozumieją wszyscy. Rzeczywiście miłość pomaga zrozumieć prawdę, a prawda wymaga gestów miłości. Kiedy czuł do nich odrazę, całował ich rany” - przypomniął Ojciec Święty, dodając, że „także dzisiaj w Kolumbii i na świecie, miliony ludzi są sprzedawane jako niewolnicy, lub żebrzą o trochę człowieczeństwa, chwilę czułości, wyruszają na morze lub idą pieszo, bo stracili wszystko, począwszy od godności i swoich praw”. Zachęcił do pracy na rzecz ubogich i odrzucanych przez społeczeństwo, opuszczonych, emigrantów, tych, którzy doznają

przemocy i handlu ludźmi, bo „wszyscy oni mają swoją godność i są żywym obrazem Boga”. Po modlitwie przed relikwiami św. Piotra Klawera, papież odbył prywatne spotkanie z 65-osobową grupą jezuitów.

Ostatnim punktem programu przed pożegnaniem na lotnisku była Msza św. w porcie, w czasie której Franciszek zachęcił Kolumbijczyków do odrzucenia przemocy i do budowania kultury życia i spotkania. Przyznał, że w tych dniach usłyszał „wiele świadectw osób, które wyszły naprzeciw tych, którzy wyrządzili im zło”. Pomimo strasznych ran i nienaprawialnych strat, uczynili oni pierwszy krok. Dodał, że „drogi wprowadzania pokoju, pierwszeństwa rozumu przed zemstą, delikatnej harmonii między polityką a prawem, nie mogą pomijać procesów ludzkich”. Nie wystarczy „plan ram prawnych oraz porozumień instytucjonalnych między grupami politycznymi i gospodarczymi dobrej woli”. Konieczne jest osobiste spotkanie stron.

„Jezus wskazuje nam, że ta droga ponownego włączenia do wspólnoty zaczyna się od dialogu w cztery oczy. Nic nie będzie mogło zastąpić tego spotkania wynagradzającego. Żaden proces zbiorowy nie zwalnia nas od wyzwania, jakim jest spotykanie się, wyjaśnianie sobie nawzajem, przebaczenie. Głębokie rany dziejowe wymagają koniecznie instytucji, w których sprawiedliwości staje się zadość, gdzie umożliwia się ofiarom poznanie prawdy, w której szkody są odpowiednio wynagrodzone i w której podejmuje się jasne działania, aby uniknąć powtórzenia się takich zbrodni. Ale wszystko to pozostawia nas jedynie na progu wymogów chrześcijańskich. Wymaga się od nas «oddolnego» zrodzenia przemiany kulturowej: kulturze śmierci i przemocy odpowiadamy kulturą życia i spotkania” - tłumaczył Franciszek.

Przyznał, że „możliwe jest, iż druga osoba zamyka się, odmawia zmiany, trwa w czynieniu zła”. „Jestem pewien, że dziś modlimy się razem o odkupienie tych, którzy pobłądzili a nie o ich zniszczenie, o sprawiedliwość a nie o zemstę, o zadośćuczynienie w prawdzie, a nie o niepamięć. Modlimy się o spełnienie hasła tej wizyty: «Uczyńmy pierwszy krok!» i aby ten pierwszy krok był we wspólnym kierunku” - przekonywał Ojciec Święty.

Wyjaśnił, że „«uczynić pierwszy krok» to przede wszystkim wyjść na spotkanie innych z Chrystusem”, który „nas prosi, abyśmy zawsze stawiali krok stanowczy i pewny ku braciom, rezygnując z roszczeń do tego, aby nam wybaczano bez naszego wybaczenia, abyśmy byli kochani bez kochania innych”.

Wskazał, że „jeśli Kolumbia pragnie pokoju stabilnego i trwałego”, to „jest wezwana do pilnego uczynienia kroku” w kierunku „dobra wspólnego, równości, sprawiedliwości, poszanowania natury ludzkiej i jej wymogów”. „Dopiero, gdy pomożemy rozplątać węzły przemocy, powstrzymamy złożoną płataninę waśni. Jesteśmy wezwani do uczynienia kroku ku spotkaniu z braćmi, mając odwagę takiej korekty, która nie chce wykluczać, ale pragnie integrować” - mówił papież i zapewnił, że Bóg „nie pozostawi bezpłodnym tak wielkiego wysiłku” (KAI).

* * * * *

Synod poświęcony młodzieży

Kongres przed Synodem Biskupów: młodzi potrzebują wspólnoty, a nie sieci

Kościół przygotowuje się do przyszłorocznego zgromadzenia Synodu Biskupów o młodzieży. Służył temu kongres poświęcony właśnie młodym, który odbył się w Rzymie w dniach 11-15 września.

Uczestniczący w nim rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu zwrócił uwagę na napięcia, jakie występują w młodym człowieku. Są one czymś normalnym. Trzeba jednak towarzyszyć młodym, aby te napięcia prowadziły ich do rozwoju, a nie do destrukcji – podkreślił ks. prof. Philippe Bordeyne. Odnosił się również do wystąpienia na tym forum przedstawicielki Australii. Poinformowała ona, że w jej kraju główną przyczyną samobójstw wśród młodzieży jest poczucie osamotnienia.

„Żyjemy w społeczeństwie digitalnym, gdzie ludziom się wydaje, że są w stałym kontakcie z innymi – mówi ks. Bordeyne. – Jednak w rzeczywistości tylko prawdziwa ludzka wspólnota pozwala na pełne przyjęcie człowieka. Internet, sieci społecznościowe mogą oczywiście pomóc w

spotkaniu. Może być to pierwszy krok, ale samo w sobie jest to spotkanie tylko wirtualne, brak w tym cielesności. Kolejna sprawa to szacunek dla słowa. Przyjąć młodego człowieka to znaleźć czas na to, by go wysłuchać. My dziś w Europie jesteśmy zafascynowani małymi dziećmi, tym, co one robią, jak mówią, ale o młodzieży zapominamy. Tymczasem to właśnie młodych trzeba przyjąć, z uwzględnieniem ich rozwijającej się osobowości” – powiedział Radiu Watykańskiemu rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu.

W kongresie uczestniczyła też delegatka z Polski Dorota Andrzejewska (ruch Światło-Życie). „Myślę, że najważniejszym punktem była praca w grupach, gdzie wymieszani byli młodzież, księża, siostry zakonne i świeccy profesorowie. Można było skonfrontować wizję nas młodych ludzi z wizją tych osób, które mają doświadczenie pracy z nami czy po prostu mają wykształcenie w danej dziedzinie i to było, jak myślę, bardzo cenne” - powiedziała Andrzejewska (RV).

Polka o kongresie młodych

To jedno z pierwszych wydarzeń, kiedy faktycznie słucha się głosu młodych osób – mówi o kongresie młodych w Rzymie organizowanym przez Sekretariat Synodu Biskupów polska uczestniczka spotkania Dorota Andrzejewska. Spotkanie, w którym brali udział biskupi, eksperci, animatorzy i młodzież z całego świata poprzedza planowany na przyszły rok watykański Synod o młodzieży.

W kongresie uczestniczyli przedstawiciele młodzieży, osoby zaangażowane w duszpasterstwo, a także specjaliści z różnych dziedzin, m.in. seksuologii, psychologii, ekonomii. Wśród tematów spotkania znalazły się kwestie dotyczące odkrywania wiary, własnej tożsamości i planu na życie. Podjęto również sprawy związane z pracą, emigracją, zaangażowaniem społecznym, czy aktywnością polityczną.

Każdego dnia odbywały się dwie sesje, w której eksperci omawiali konkretny temat, po czym następowała dyskusja na forum i praca w mniejszych grupach. Uczestnicy mieli także okazję wysłuchania świadectw młodych ludzi, m.in. Syryjki, zmuszonej do ucieczki z kraju, czy młodego człowieka, który odbył karę więzienia.

Zdaniem Doroty Andrzejewskiej z Ruchu Światło-Życie, która uczestniczyła w spotkaniu, kongres był jednym z pierwszych wydarzeń, w którym faktycznie słuchało się głosu młodych osób. – Można było odczuć tutaj wolę słuchania i otwartość na to, co młody Kościół ma do powiedzenia swoim pasterzom – wyjaśnia Polka w rozmowie z KAI.

Jak podkreśla, kongres był również doskonałą okazją do wymiany doświadczeń dotyczących funkcjonowania duszpasterstwa młodzieży w poszczególnych krajach i diecezjach. – Bardzo doceniłam różnorodność Kościoła, który jednoczy się we wspólnej modlitwie, zwłaszcza podczas Mszy św. – opowiada uczestniczka kongresu.

- Spotkanie z rówieśnikami z innych krajów pokazało mi, że nie wszędzie można tak łatwo i otwarcie przyjąć i wyznawać wiarę w Jezusa Chrystusa. W innych krajach jest to wiele trudniejsze – mówi Dorota Andrzejewska.

Spotkanie z udziałem biskupów, ekspertów, animatorów i młodych ludzi - w sumie ok. 80 uczestników, w tym 25 młodych, z 5 kontynentów, odbywało się w dn. 11-15 września w kurii generalnej ojców jezuitów w Rzymie. Jego owocem ma być dokument, który ukaże się wiosną przyszłego roku i posłuży biskupom oraz audytorom, biorącym udział w przyszłorocznym XV Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów nt. "Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania". Polskę reprezentowały dwie osoby, m.in. pochodząca z diecezji łomżyńskiej Dorota Andrzejewska, od lat związana z Ruchem Światło-Życie.

„Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania” – to wyznaczony przez Ojca Świętego temat XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Odbędzie się ono w październiku 2018 roku. Do 30 września młodzi z całego świata zaproszeni są do wypełniania ankiety presynodalnej, dostępnej online: [http:// youth.synod2018.va/content/synod2018/it.html](http://youth.synod2018.va/content/synod2018/it.html) (KAI)

Przygotowania do synodu biskupów o młodzieży i ŚDM Panama 2019

„Młodzież, wiara, rozeznawanie powołania” – tak brzmi wybrane przez Papieża hasło 15. Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów. Zwołanie go Franciszek wyznaczył na październik 2018 r. Niedługo po nim w styczniu 2019 roku będą miały miejsce Światowe Dni Młodzieży.

Przygotowania do tych wydarzeń były tematem spotkania diecezjalnych duszpasterzy młodzieży i koordynatorów ŚDM 21 września w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Stan przygotowań został omówiony podczas konferencji prasowej.

Jak poinformował bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży, Rada przygotowała polską wersję elektroniczną ankiety przedsynodalnej, która ma pomóc w przygotowaniu XV Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów. Do wypełnienia anonimowej ankiety zaproszony jest każdy, w wieku od 16 do 29 lat – także osoby nie związane z Kościołem katolickim. Na stronie www.synod2018.pl, oprócz kwestionariusza, znajdują się także bieżące informacje dotyczące Synodu, przygotowań oraz związanych z nim inicjatyw.

W związku z trwającymi przygotowaniem do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Panamie, w dniach 22-27 stycznia 2019 r. pod hasłem: „Niech mi się stanie według Słowa Twego” w lipcu br. upubliczniono hymn spotkania. Hymn w języku polskim został opublikowany 10 września br. w mediach społecznościowych i na portalu YouTube.

Ks. Emil Parafiniuk, dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM powiedział, że trwa pierwszy etap rekrutacji wolontariuszy. Dotąd Biuro otrzymało ponad 100 zgłoszeń. Wolontariusze długoterminowi (Polska została poproszona o wydelegowanie 3 osób) wyjadą do Panamy już w styczniu lub lutym 2018 r. i przez rok będą posługiwali w Komitecie Organizacyjnym ŚDM. Zapisy do wolontariatu długoterminowego, podobnie jak rejestracja pielgrzymów, rozpoczną się w styczniu 2018 r.

Obecny na spotkaniu ambasador Panamy w Polsce wyraził nadzieję, że do Panamy przyjedzie około 5 tysięcy pielgrzymów z Polski. Osobiście wsparł też akcję Bilet dla Brata. To nowa odsłona projektu, w czasie którego można było wspomóc młodzież ze Wschodu, aby jak najliczniej mogła wziąć udział w ŚDM Kraków 2016. Tym razem można wspomóc zorganizować wyjazd dla pielgrzymów z Polski. Cegiełką, która ma wspomóc akcję jest wydana właśnie książka ks. Józefa Gwóźdź SVD „Misja Panama”.

Wszelkie informacje na temat przygotowań do ŚDM w Panamie oraz bieżące wiadomości publikowane są na stronie Komitetu Organizacyjnego w Panamie (www.panama2019.pa) oraz na polskiej witrynie internetowej (www.panama2019.pl). Obecnie opracowywany jest również program przygotowań duchowych, a każdy 22 dzień miesiąca jest dniem modlitwy za ŚDM w Panamie (KAI).

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Październik - Za chorych i osoby w podeszłym wieku, aby otoczone były należytą troską i opieką swoich rodzin.

Listopad - Prosimy o nowe wylanie Ducha Świętego w Polsce, aby odnowił nasze serca, rodziny i naszą Ojczyznę.

* * * * *

Zaproszenie na Spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

Wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **18 listopada (sobota), o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone naszemu zaangażowaniu w życie społeczne. Referat abp. Kupnego, który nie tylko jest naszym Asystentem Kościelnym, ale również przewodniczącym Rady KEP ds. Społecznych, wprowadzi nas w refleksję nad aktualnymi problemami społecznymi, jakie stoją przed nami.

Zajmiemy się również sprawą młodzieży w ruchach oraz innymi wyzwaniami, jakie stoją przed nami w najbliższym czasie. Podczas spotkania dokonamy również wyboru nowego Zespołu Koordynującego ORRK.

Program spotkania

- 10.00 - Recepcja
- 10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Wojciech Terlikowski, Zespół Koordynujący ORRK
- 10.40 - Modlitwa - bp Bronisław Dembowski
- 10.45 – „Wyzwania społeczne, jakie stoją przed ruchami” - abp Józef Kupny, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich
- 11.30 – Młodzież w ruchach - przygotowania do Synodu poświęconego młodzieży - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
- 12.00 - wybory do Zespołu Koordynującego ORRK
- 12.30 – Przerwa na kawę
- 13.00 – Aktualna sytuacja w ruchach oraz kierunki pracy na przyszłość
- 13.20 – Sprawy bieżące
- 14.00 – Eucharystia, przewodniczy abp Józef Kupny
- 15.00 – Zakończenie spotkania

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Informacje

„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” – Ogólnopolskie Forum Duszpasterskie

Ponad tysiąc osób uczestniczyło w Ogólnopolskim Forum Duszpasterskim, zorganizowanym 23 września w Poznaniu pod hasłem: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Słowa te będą stanowić motto pierwszego etapu dwuletniego (2017-2019) programu duszpasterskiego, który rozpocznie się od pierwszej niedzieli Adwentu.

Spotkanie rozpoczęła uroczysta Msza św. w kościele pw. św. Rocha, znajdującym się nieopodal auli Centrum Wykładowo-Konferencyjnego Politechniki Poznańskiej, gdzie obradowali uczestnicy forum.

„W naszej, zdominowanej przez pogoń za bogactwem i rozwój technologiczny epoce człowiek uważa, że może być samowystarczalny i że potrafi żyć bez Boga. Zapomina się, że zapomniawszy o Bogu nie ustoi, lecz w sposób nieunikniony wpada w otchłań życia bez sensu, bez reguł moralnych, w wyniku czego dopuszcza się całego tego zła, którego jesteśmy świadkami” – podkreślił w homilii kard. Robert Sarah.

Prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zaznaczył, że zauważalny obecnie egzystencjalny kryzys, który przeżywa człowiek, jest efektem odejścia od Boga. „Opuszczając Boga, współczesny człowiek stracił właściwą wizję antropologiczną. Bez Boga nie wie już, kim właściwie jest i dokąd zmierza. Jest całkowicie zagubiony i zanurzony w materializmie” – mówił gość z Watykanu. Przekonywał, że dzisiejszy świat cierpi, ponieważ nie docenia ogromnego skarbu, jaki stanowi nasza wiara, a jeszcze mniej uznaje zbawczą potęgę Słowa.

Kard. Sarah podkreślił, że jedynie słowo Boże jest prawdziwym światłem dla ludzkiej egzystencji. „Jeśli umieścimy słowo Boże w centrum naszego życia, rozkwitniemy z ludzkiego i z duchowego punktu widzenia” – stwierdził purpurat.

Nawiązując do czytanej podczas Mszy św. przypowieści o siewcy, kard. Sarah zaznaczył, że jest ona gorącym zaproszeniem do otwarcia naszego serca na przyjęcie słowa Bożego i do wytrwałej troski o jego wzrost. „Dla Jezusa, prawdziwego Siewcy, nie ma takiego miejsca, które by było nieodpowiednie dla przyjęcia Ewangelii. Gleba, na którą w Ewangelii pada rzucone ziarno, to życie każdego mężczyzny i każdej kobiety, niezależnie od kultury, pochodzenia etnicznego, kontynentu czy rasy” – zauważył kaznodzieja. Kard. Sarah przekonywał, że dzięki słowu Bożemu człowiek rozkwita i staje się świadkiem prawdy dla całego świata.

Teologowie i członkowie rad duszpasterskich z całej Polski obradowali w auli Centrum Wykładowo-Konferencyjnego Politechniki Poznańskiej.

W słowie wprowadzającym abp Stanisław Gądecki przypomniał, że przez ostatnie cztery lata program duszpasterski Kościoła w Polsce były poświęcony odkrywaniu i budowaniu duchowości chrzcielnej oraz dziękczynieniu za chrzest Polski sprzed 1050 lat. Przewodniczący KEP podkreślił, że nowy etap pracy duszpasterskiej będzie stanowić kontynuację refleksji nad sakramentami inicjacji chrześcijańskiej, po chrzcie będzie to sakrament bierzmowania, a następnie Eucharystii.

W referacie nt. „Duch świętości w Kościele” kard. Robert Sarah przypomniał, że podstawowym skutkiem bierzmowania jest dar Ducha Świętego, dający katolikowi duchową moc, która uzdalnia go do bycia świadkiem Chrystusa. Prefekt watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zaznaczył, że współczesny świat odrzuca słowa takie, jak: grzech, sprawiedliwość i sąd. Duch Święty jednak właśnie o tym mówi. Prelegent podkreślił, że ludzie dobrej woli, ci, którzy dają się prowadzić przez Ducha, „nawracają się, obcując z paschalną tajemnicą Chrystusa, czyli z tajemnicą Jego przelanej Krwi, odkupienia za nas grzeszników”.

„Kiedy Duch uświęca naszą duszę, czyniąc ją bardziej subtelną z duchowego punktu widzenia, jesteśmy motywowani – zarówno indywidualnie, jak i jako wspólnota kościelna - aby z większym bólem oceniać ciężkość grzechu; dokładniej przeprowadzać rachunek sumienia, aby precyzyjniej wyznać nasze winy kapłanowi; aby unikać okazji do grzechu; napominać tych, którzy trwają w błędzie; modlić się i pokutować dla przebłagania za grzechy nasze i innych; aby ofiarowywać nasze osobiste wyrzeczenia i sprawować Msze św. za dusze w czyśćcu” – stwierdził kard. Sarah.

Prezentując założenia Programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na lata 2017-2019, abp Wiktor Skworc podkreślił, że jego celem jest odkrycie osoby Ducha Świętego, otwarcie się na Jego działanie oraz refleksja nad sakramentem bierzmowania i jego skutkami. Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP zaznaczył, że adresatami nowego programu są wszyscy ochrzczeni, ponieważ ma on zachęcić do refleksji nad doświadczeniem wiary. „Program nie może się ograniczać wyłącznie do ludzi młodych, którzy przygotowują się w parafiach do przyjęcia sakramentu bierzmowania” – zauważył abp Skworc.

Podkreślił, że celem drugiego etapu realizacji programu duszpasterskiego będzie rozpoznanie zadań i obszarów zaangażowania w Kościele. „Pierwszym celem jest odkrycie prawdy, że jesteśmy domownikami Boga, a wyzwaniem jest to, byśmy odnaleźli własne miejsce w Kościele i realizowali Boży plan dla nas” – stwierdził abp Skworc. Metropolita katowicki zaznaczył, że program duszpasterski uwzględni też przypadającą w przyszłym roku 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (11 listopada). „Odzyskanie przez Polskę niepodległości było też owocem podjętego wysiłku na rzecz odrodzenia religijnego i moralnego narodu przez uformowanie go w wierze” – dodał prelegent. Wskazując na cel ewangelizacyjny, przewodniczący

Komisji Duszpasterstwa KEP zaakcentował potrzebę głoszenia słowa Bożego, katechezy oraz rekolekcji ewangelizacyjnych lub kerygmatycznych.

Abp Sworc podkreślił, że cel inicjacyjny programu polegać ma m.in. na ukazywaniu związku między chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią, podkreśleniu znaczenia osobistego wyboru Jezusa Chrystusa i odkrywaniu przynależności do Kościoła. Formacja osób bierzmowanych oraz przybliżanie wiernym Kościoła jako wspólnoty, którą kieruje i umacnia Duch Święty, to cel formacyjny programu.

Z kolei cel społeczny ma być realizowany przez misję uświęcania różnych dziedzin życia społecznego i rodzinnego. „Chodzi o uświęcania małżonków, rodziny, udział młodych w wolontariacie, obejmuje kulturę, sztukę i mass media” – tłumaczył metropolita katowicki.

W drugiej części spotkania odbył się panel dyskusyjny, który poprzedził wykład ks. Krzysztofa Porosło z Krakowa pt. „Tajemnica namaszczenia”. Prelegent zaznaczył, że pogłębienie wiary w moc sakramentu bierzmowania nie ma ograniczać się tylko do momentu jego udzielenia, ale powinno przenikać całe życie człowieka. „Owoc łaski sakramentu bierzmowania wprowadza w tajemnicę namaszczenia Duchem Świętym, w naturalny sposób upodabnam się do osoby Jezusa” – tłumaczył ks. Porosło. Podkreślił, że owoce tego sakramentu powinny objawić się w pełnieniu woli Bożej.

Uczestnicy panelu dyskusyjnego Marek Jurek, poseł do Parlamentu Europejskiego, o. Marek Myśliński CSSp, przełożony Zgromadzenia Ducha Świętego, oraz Wojciech Ostrowski i Julia Chmielińska, pochodzący z Poznania, zaangażowani w przygotowanie młodych do sakramentu bierzmowania, zastanawiali się nad tym, w jaki sposób mówić dziś o dojrzałości chrześcijańskiej i jak dawać o niej świadectwo. Europoseł Marek Jurek przekonywał, że odpowiedzialność wobec Kościoła jest ściśle związana z odpowiedzialnością za własną rodzinę i Ojczyznę. „Zaangażowanie jest związane z kwestią patriotyzmu. Jeśli będziemy kochać, to będziemy się angażować. Sami jednak musimy zagwarantować swojemu krajowi oparcie dla zasad chrześcijańskich. Nikt za nas tego nie zrobi” – zauważył poseł Jurek.

O. Marek Myśliński CSSp stwierdził, że świadome odczytywanie darów Ducha Świętego kieruje nas do służby drugiemu człowiekowi. „Otwarcie się na dary Ducha Świętego i współpraca z łaską pozwalają na pójście ku drugiemu człowiekowi” – zaznaczył przełożony Zgromadzenia Ducha Świętego.

Tegoroczne spotkanie po raz pierwszy odbywało się jako forum ogólnopolskie, gdyż jak tłumaczyła Bogumiła Kania-Łącka, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej, organizatorzy mają nadzieję, że „w ten sposób uda się nam dotrzeć do szerszego grona słuchaczy”. „W tym roku chcemy zastanawiać się nad hasłem pierwszego etapu dwuletniego programu duszpasterskiego „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Chcemy odkrywać znaczenie tych słów oraz zastanawiać się, czy postępujemy według Ducha Świętego i czy otwieramy się na Jego dary” – podkreśliła Kania-Łącka.

W spotkaniu wzięli udział teologowie, przedstawiciele parafii, członkowie różnych ruchów, stowarzyszeń katolickich i parafialnych rad duszpasterskich z całego kraju, m.in. z diecezji warszawskiej, łódzkiej, kaliskiej, tarnowskiej, toruńskiej, zielonogórsko-gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej oraz poznańskiej (KAI).

III Krajowy Kongres Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego

Ponad 200 osób wzięło udział w III Krajowym Kongresie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, który odbył się w dniach 22-24 września w Centrum Animacji Misyjnej Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Konstancinie Jeziornie. Hasłem tegorocznego kongresu były słowa: „Zjednoczeni, aby służyć”.

Kongres rozpoczął się uroczystą Eucharystią, której przewodniczył ks. Mariusz Małkiewicz SAC, rektor pallotyńskiej wspólnoty miejscowej i Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie Jeziornie. Ks. Małkiewicz zaznaczył, że w tych dniach we wspólnocie miejscowej jest obecna także kopia Obrazu Jasnogórskiego, peregrynująca po męskich wspólnotach zakonnych. Homilię wygłosił ks. Rory Hanly SAC, sekretarz Generalnej Rady Koordynacyjnej Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego.

Maryja jest w sercu Wieczernika – powiedział ks. Hanly. Dodał, że Ona ma wszystkich nas w swoim sercu. Kiedy myślimy o tym szczególnym doświadczeniu świętego Wincentego, duchowych zaślubinach z Maryją to on doświadczył Maryi jako Tej, która chce się z nim podzielić wszystkimi swoimi skarbami. Najcenniejszym skarbem, skarbem wszystkich skarbów jest Jezus.

Zebrani uczestniczyli w nabożeństwie ku czci bł. Elżbiety Sanny – Pierwszej Damy Zjednoczenia. Modlitwie przewodniczył ks. Artur Stępień SAC, dyrektor Instytutu Pallottiego w Polsce oraz radca prowincjalny Prowincji Chrystusa Króla SAC. Duchowny przypomniał ofiarność bł. Elżbiety, która jak ewangeliczna wdowa, oddała Bogu wszystko jednocześnie okazując względem Niego pełne zaufanie.

Konferencję „Pośłani, aby odnowić świat” wygłosił o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Mówiąc o unikalnym powołaniu świeckich, o. Schulz zauważył, że chrzest jest momentem przekazującym wszystkim misję apostołską. Prelegent zachęcał, aby uczyć się chodzenia za Bogiem pośród ciemności – jak czyniła to św. Teresa z Kalkuty - by apostołować w środowiskach, w których każdy żyje: domach, w miejscach pracy, nauki.

O. Schulz podał także przymioty apostołstwa, którym są: profesjonalizm w każdym działaniu, mądra etyczność, zaangażowanie duchowe, czyli zjednoczenie z Bogiem w działaniu. – Gwarantują one, że apostołstwo będzie skuteczne. Z indywidualnego apostołstwa należy wywieść plan apostołowania dla wspólnoty i odwrotnie – podkreślił

Uczestnicy spotkania wzięli też udział w spotkaniach panelowych. Ks. Artur Stępień SAC prowadził spotkanie o rozeznawaniu indywidualnym i wspólnotowym. Prelegent mówił o echach ludzkiego wnętrza, a także ukazał model pallotyńskiej nawigacji. Iza Owczaruk ze Wspólnoty Płomień Pański zaprosiła, by rozważyć temat „Zjednoczeni... aby budować więzi”. Poruszone zostały zagadnienia współpracy i relacji, więzi a wolności oraz jedności a różnorodności.

Maria Wojnar ze Wspólnoty Betlejem oraz Teresa Toms ze wspólnoty Królowej Apostołów podjęły zagadnienia takie jak apostołstwo modlitwy oraz spotkania modlitewne w domach, wspólnotach, parafiach i instytucjach.

Dyskutowano również na temat rodziny. O codziennej modlitwie rodzinnej, wierności małżeńskiej i rodzinie jako domowym Kościele mówili Klaudia Tesarczyk ze Wspólnoty Betlejem oraz Małgorzata Zagórska-Fulara ze Wspólnoty Sychar. Natomiast ks. Krzysztof Morawik SAC z Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji opowiedział o głoszeniu Jezusa we współczesnym świecie – Nowa ewangelizacja... aby służyć.

Zakończeniem Kongresu była Eucharystia pod przewodnictwem ks. Waldemara Pawlika SAC, I radcy prowincjalnego Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostołów Katolickiego. Homilię natomiast wygłosił ks. Stanisław Stawicki SAC. W trakcie Eucharystii do Zjednoczenia zostało przyjętych kilkunastu członków, którzy złożyli akt osobistego zaangażowania apostołskiego. Na koniec ks. Pawlik poświęcił kongresowe świece, które każdy z uczestników otrzymał na pamiątkę.

Śluby wieczyste siostry Edyty Klejn i Anny Parchety do Wspólnoty Chemin Neuf

Bóg powinien być jedynym punktem odniesienia dla osoby konsekrowanej - podkreślił abp Henryk Hoser w czasie ślubów wieczystych siostry Edyty Klejn i Anny Parchety we Wspólnocie Chemin Neuf. Uroczystość odbyła się 23 września w prowadzonym przez wspólnotę kościele Opatrzności Bożej w Wesolej pod Warszawą. Wraz z celibatariuszkami swoje pierwsze śluby czasowe do Instytutu Życia Zakonnego Chemin Neuf złożył ks. Marcin Borządek.

W homilii biskup warszawsko-praski podkreślił, że powołanie jest wielkim darem Boga. Zwrócił uwagę, że życie konsekrowane jest najbardziej radykalną formą naśladowania Jezusa Chrystusa, który był czysty, ubogi i posłuszny swojemu Ojcu aż do śmierci na Krzyżu. - To właśnie tą drogą za swoim Mistrzem i Oblubieńcem podążają nasze siostry. Jest to ogromny przywilej - wielki klejnot życia - powiedział abp Hoser.

Zwrócił uwagę, że wierność Jezusowi nie zawsze oznacza męczeństwo krwi, ale bardzo często jest to męczeństwo na co dzień. - Polega ono na ciągłym pokonywaniu przeciwności,

własnych słabości oraz stawianie czoła różnym okolicznościom życia - niekiedy bardzo trudnym których Bóg nie oszczędza tym, których kocha, bo tych których wybrał stawia większe wymagania- większą poprzeczkę - powiedział duchowny.

Podkreślił, że jedynym punktem odniesienia dla osoby konsekrowanej powinien być Bóg.- Trzeba być Jemu wiernym, a nie ludziom.- Jeżeli już im to tylko dlatego, że jesteśmy wierni Chrystusowi. Na tym polega istota składanych ślubów czy obietnic sakramentalnych, wierność kapłańska czy małżeńska - tłumaczył abp Hoser.

Przestrzegł również przed koniunkturalnym traktowaniem Słowa Bożego. Zwrócił uwagę, że jedną z przyczyn braku Jego owocowania w życiu człowieka jest brak przyjęcia Go do własnego serca jako czegoś osobistego. - Mogą przeszkadzać nam w tym zarówno nasze osobiste przywiązania, jak i słuchanie innej prawdy, która często jest tylko ideologią - powiedział duchowny.

Obie siostry Edyta Klejn i Anna Parcheta w czerwcu tego roku złożyły śluby wieczyste do celibatu w Opactwie Des Dombes we Francji (jednym z domów Wspólnoty). S. Edyta jest we Wspólnocie od blisko dziewięciu lat, ostatnie trzy lata spędziła w posłudze osób starszych w Pelussin, w prowadzonym tam przez Wspólnotę domu spokojnej starości. Od tego roku będzie w posłudze parafii p.w. M.B. Fatimskiej w Mistowie, gdzie wcześniej już pracowała przez cztery lata.

S. Anna jest zaangażowana do wspólnoty od dziesięciu lat. Ostatnie kilka lat pracowała ze studentami w akademiku w Lyonie, od tego roku będzie pełniła podobną posługę w akademiku prowadzonym przez Wspólnotę w Manili, stolicy Filipin.

Czym jest Chemin Neuf?

Chemin Neuf jest międzynarodową wspólnotą katolicką o powołaniu ekumenicznym. Powstała w Lyonie w 1973 r. Jej założycielem był o. Laurent Fabre SJ. Wspólnota Chemin Neuf szczególnie koncentruje się na budowaniu jedności małżeństwa i rodziny, jedności w Kościele i pomiędzy Kościołami, krajami oraz narodami.

We Wspólnocie uczestniczą kobiety i mężczyźni wszystkich stanów: kapłani, osoby konsekrowane, osoby stanu wolnego, małżeństwa. Wspólnota Chemin Neuf, choć powstała na gruncie katolickim, przyjmuje również członków innych Kościołów – szanując ich własną tożsamość wyznaniową. Obecnie Wspólnota Chemin Neuf prowadzi misję w ponad 60 krajach i jest obecna (ma domy wspólnotowe) w 30 z nich. Liczy ponad 1,7 tys. osób różnych narodowości.

Chemin Neuf czerpie swoją duchowość ze spotkania się tradycji ignacjańskiej, karmelitańskiej (św. Teresa z Avila) i współczesnej Odnowy w Duchu Świętym. W Polsce Wspólnota obecna jest od 19 lat. Członkowie Wspólnoty żyją w małych, 7-12 osobowych fraterniach. Jedną z cech charakterystycznych Wspólnoty Chemin Neuf jest wspólne życie i posługa małżeństw oraz osób konsekrowanych. Małżeństwa mieszkają w tzw. „fraterni życia” (czyli w jednym z domów Wspólnoty) lub we „fraterni dzielnicy” (poza domem wspólnotowym, w tej samej dzielnicy). W każdym wypadku rodzina posiada miejsce przeznaczone dla niej, zachowując prywatność rodzinną. Małżeństwa również mogą złożyć śluby wieczyste do Wspólnoty. Dotychczas zrobiły to trzy małżeństwa z Polski.

Wśród osób należących do Wspólnoty są bracia i siostry konsekrowani, którzy wybrali celibat. Dzisiaj jest ich na świecie ok. 450: 130 księży i braci odbywających formację na drodze do kapłaństwa oraz ok. 320 sióstr. Osoby konsekrowane ślubują: ubóstwo, czystość i posłuszeństwo oraz czwarty ślub - poświęcenia swego życia dla zjednoczenia chrześcijan. Kapłani oraz bracia konsekrowani należą do Instytutu Zakonnego Chemin Neuf, natomiast siostry konsekrowane, podobnie jak małżeństwa zaangażowane do Wspólnoty, są członkami Publicznego Stowarzyszenia Wiernych.

Chemin Neuf w Polsce

Do Polski Wspólnota przybyła w 1994 r. W 1998 r. dekretem bp. Kazimierza Romaniuka, ówczesnego biskupa diecezji warszawsko-praskiej, zostało jej powierzono prowadzenie Domu Rekolekcyjnego w Wesolej przy parafii Opatrzności Bożej.

W 2003 r. kard. Józef Glemp jako metropolita warszawski przyjął do Polski Klerycki Instytut Zakonny Chemin Neuf do archidiecezji warszawskiej i zezwolił na założenie domu w Warszawie. W 2005 r. Chemin Neuf zostało zatwierdzone jako Publiczne Stowarzyszenie Wiernych na terenie

archidiecezji warszawskiej. W czerwcu 2010 roku abp Henryk Hoser erygował Publiczne Stowarzyszenie Wiernych Wspólnoty Chemin Neuf na terenie diecezji warszawsko-praskiej z siedzibą w Wesolej oraz w Mistowie, gdzie od września 2009 r. Wspólnocie Chemin Neuf została powierzona odpowiedzialność za parafię pw. Matki Bożej Fatimskiej, a w 2011 za Parafię Opatrzności Bożej w Warszawie-Wesolej. Dziś Wspólnota Chemin Neuf jest obecna jest w następujących polskich miastach: w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lublinie.

W Polsce pracuje 3 kapłanów z Instytutu Chemin Neuf, będących w posłudze powierzonych Wspólnocie parafii: Opatrzności Bożej w Warszawie-Wesolej oraz MB Fatimskiej w Mistowie koło Mińska Maz. W posłudze parafii, domów wspólnotowych i misji jest także 6 sióstr konsekrowanych z Polski oraz brat z Czech. Wszyscy oni dzielą życie wspólnotowe i misję z 46 małżeństwami. Wielu braci i sióstr z Polski pracuje także poza granicami kraju, np. w Brazylii, Filipinach, Francji, Anglii, Belgii, Włoszech.

Chemin Neuf prowadzi szeroko zakrojoną działalność formacyjną. Znana jest m. in. z letnich Sesji KANA dla małżeństw oraz sesji Kana Rodzina. Od 1994 roku wzięto w nich udział ponad tysiąc małżeństw, z czego połowa podjęła dłuższą formację we Fraterni Kana. Małżeństwa będące we Fraterni KANA uczestniczą w rocznej formacji prowadzonej przez Wspólnotę, która obejmuje comiesięczne spotkania małych grup małżeńskich, udział w weekendach formacyjnych, udział w posłudze dla innych małżeństw, posługę w letniej Sesji KANA. Od dwóch lat Wspólnota proponuje także formację dla małżeństw w parafiach zwaną Kana Welcome.

Wspólnota Chemin Neuf bardzo angażuje się w duszpasterstwo młodych. Dla gimnazjalistów i licealistów organizuje weekendy formacyjne oraz tygodniowy obóz letni. Natomiast młodzieży w wieku 18-30 lat, oprócz weekendów formacyjnych, proponuje rekolekcje „Jerycho” na bazie duchowości ignacjańskiej oraz udział w międzynarodowym festiwalu „Welcome to Paradise” organizowanym latem w Opactwie Hautecombe w południowej Francji.

Dla tych młodych, którzy chcą spotykać się częściej i bardziej zaprzyjaźnić ze sobą i z Bogiem Chemin Neuf tworzy lokalne małe grupy, zwane fraterniami. Fraternie młodych istnieją już w Warszawie, w Wesolej, Łodzi i Krakowie.

W Polsce Wspólnota organizuje także od 2000 roku rekolekcje według Ćwiczeń Duchownych św. Ignacego. Proponuje także rekolekcje „Anamneza” oraz cykl „Siloe”. Pierwsze – mają charakter pojednania ze swoją historią. Natomiast cykl „Siloe” proponuje drogę uzdrowienia wewnętrznego dla osób doświadczających trudności w relacjach. Proces ten dokonuje się w klimacie modlitwy osobistej i wspólnej z indywidualnym towarzyszeniem duchowym.

Jedną ze sprawdzonych w wielu krajach form działalności Chemin Neuf jest prowadzenie domów studenckich. Od 2007 roku Wspólnota prowadzi w samym centrum Łodzi dom studencki, który przyjmuje studentów i studentki w wieku 18-28 lat.

Chemin Neuf prowadzi także comiesięczne spotkania formacyjne w różnych miastach dla osób pracujących w ramach misji "Wiara i Praca". Jest to grupa osób aktywnych zawodowo w różnych formach (jako pracodawcy, pracownicy, wolne zawody), które pragną łączyć pracę z życiem duchowym. Proponowane są też czterodniowe rekolekcje oraz weekend formacyjny.

Z inicjatywy Wspólnoty Chemin Neuf działa także Międzynarodowa Fraternia Ekumeniczna „Net for God” jako „sieć modlitwy, formacji i ewangelizacji” dla budowania pokoju i jedności między krajami i Kościołami. Ruch ten powstał po Światowych Dniach Młodzieży w Rzymie w 2000 r. W Polsce zaangażowanych jest w niego 300 osób – na świecie ok. 8 tys. osób.

W Polsce Chemin Neuf organizuje też coroczne weekendy formacji ekumenicznej. Ostatni z nich - w maju tego roku poświęcony był lepszemu poznaniu Kościołów reformowanych, z racji jubileuszu 500-lecia wystąpienia Marcina Lutra.

Pasterzem Wspólnoty i Przełożonym Generalnym Instytutu Chemin Neuf od momentu jej założenia do 2016 r. był o. Laurent Fabre, który zrezygnował z tego stanowiska po 43 latach jego piastowania. Nowym odpowiedzialnym Wspólnoty Chemin-Neuf został o. François Michon. Przez wiele lat był odpowiedzialnym za Wspólnotę we Francji oraz w Republice Demokratycznej Kongo.

W składzie Międzynarodowej Rady Wspólnoty jest Katarzyna Łukomska, obecnie odpowiedzialna za Wspólnotę Chemin Neuf w Polsce. Razem z mężem Andrzejem złożyli w 2008 r. ślub wieczyste do Wspólnoty i mieszkają we fraterni życia w Warszawie-Wesolej.

Katarzyna Łukowska, pytana o priorytety Chemin Neuf w Polsce dziś, odpowiada, że „priorytetem jest rozwój prowadzonych przez nas misji w duchu nowej ewangelizacji, zarówno w pracy w parafiach, z małżeństwami, jak i z młodzieżą”. Dodaje, że „w pracy dla jedności osoby i rodziny Chemin Neuf w Polsce chce szczególnie rozwijać misję Siloe i rekolekcje ignacjańskie. Chcielibyśmy, aby naszym nowym centrum formacji i posługi uzdrowienia był Dom Siloe na terenie parafii w Mistowie, którą prowadzimy. To bardzo śmiały, i z pewnością przekraczający nasze siły, projekt, ale liczymy na Bożą Opatrzność. Pragniemy także rozwijać duszpasterstwo młodzieży w Łodzi, korzystając z akademika, który prowadzimy w samym centrum miasta”.

Łukomska dodaje, że jednym z jej priorytetów, jako odpowiedzialnej za Wspólnotę, pozostaje troska o jakość życia braterskiego, formację braci i siostr oraz nasze konkretne zaangażowanie w pracy na rzecz jedności chrześcijan” (KAI).

Sodalisi na Jasnej Górze: jak słuchać i działać w świecie w duchu maryjnym

Jak w dzisiejszym świecie działać w duchu maryjnym rozważali 16 września na Jasnej Górze sodalisi z całej Polski. Ogólnopolska Pielgrzymka Sodalicii Mariańskich stała się także okazją do dziękczynienia za Rok Jubileuszowy 300-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Tegorocznemu spotkaniu towarzyszyło hasło: ”Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2,5). Słuchanie i działanie”.

- Co mówi i jak mówi do mnie Maryja? Jak się modłę do Maryi? Jak ja modłę się z Maryją? Jak działam z Maryją i dla Maryi? – to tylko niektóre z pytań, na które sodalisi szukali odpowiedzi w specjalnej „strefie świadectw”.

Uczestnicy spotkania wysłuchali też konferencji na temat modlitwy do Maryi w życiu sodalisa i jej owocach. Głos zabierał o. Emilio de Cardenas, marianista, Asystent Kościelny Federacji SM. O Emilio przybliżył też zgromadzonym hasło i tematykę roku duszpasterskiego 2017/2018. Głównym punktem pielgrzymki była Msza św., której przewodniczył o. Emilio de Cardenas, w koncelebrze z księżmi - moderatorami sodalicii z całej Polski.

Złożone zostały także przyrzeczenia kandydackie i ślubowania sodalicyjne. Akt zawierzenia wypowiedzieli uczniowie kl. VII Katolickiej Szkoły Podstawowej nr 7 prowadzonej przez Sodalicję Mariańską. Młodzież realizowała dziś ten sam program pielgrzymkowy, co pozostali uczestnicy, a dodatkowo jeszcze pozostanie w Częstochowie dzień dłużej na własnym spotkaniu modlitewnym prowadzonym przez Zgromadzenie Braci Monfortan Świętego Gabriela.

- Ważne obszary naszej działalności to formacja i apostołstwo, zwłaszcza związane z życiem w rodzinie czy formacja młodzieży - wyjaśnia Regina Pruszyńska, należąca do sodalicii od czasu jej reaktywacji po wojnie przez kard. S. Wyszyńskiego w 1980 r. Wśród priorytetów sodaliska wskazała „zglobianie czwartego przykazania, z którego my również wyczytujemy miłość do Ojczyzny”. – W polskiej tradycji to jest bardzo tożsame. Miłość do Ojczyzny, miłość do Maryi, która prowadzi do Jezusa – zauważyła Pruszyńska.

Zdaniem jezuitę o. Mariusza Bigiela, promotora duchowości sodalicyjnej, członkowie tego ruchu maryjnego szczególnie powołani są do realizacji i promowania Jasnogórskich Ślubów Narodu kard. Stefana Wyszyńskiego, które są ważnym programem odnowy moralnej narodu.

Jak zaznaczył Grzegorz Baran, prezes Federacji Sodalicii Mariańskich w Polsce jednym z najważniejszych zadań jest kształtowanie postaw młodzieży, stąd też w ramach sodalicyjnej pielgrzymki odbywa się także specjalne spotkanie młodych związanych z sodalicją lub zainteresowanych tą formą apostołstwa.

Piotr Mroczkowski maturzysta z Zespołu Szkół im. Jana Długosza we Włocławku przyznał, że przynależność do sodalicii pozwoliła mu odkryć powołanie do kapłaństwa. Tak też jest w przypadku jego kolegi szkolnego Krzysztofa - Matka Boża uwrażliwia na drugiego człowieka, co tak istotne jest w tym powołaniu – zauważa Piotr i dodaje, że bycie sodalisem to powód to dumy i zaszczyc.

Zadaniem sodalicii jest duchowa formacja jej członków w myśl zasady „Per Mariam ad Jesum”(Przez Maryję do Jezusa) i aktywna działalność apostołska. Sodalicja mariańska jest jednym z najstarszych stowarzyszeń realizujących duchowość maryjną. Pierwszą Sodalicję Mariańską założył O. Jan Leunis w jezuickim Kolegium Rzymskim w 1563 roku. W Polsce Ruch zainicjował swą działalność w roku 1574 w kolegium jezuickim w Poznaniu. Niegdyś należeli do

niej królowie, rycerze i szlachta oraz liczni święci, także współcześni, jak św. Jan Paweł II czy św. Matka Teresa z Kalkuty. Dziś do sodalicyj mariańskich w Polsce należy ok. tysiąca osób różnych stanów i zawodów w 20 sodalicjach. Są one zrzeszone w Federacji Sodalicyj Mariańskich (KAI).

Międzynarodowy Zjazd Animatorów Spotkań Małżeńskich

– Jesteście dla świata świadkami tej prostej prawdy, że aby naprawdę spotkać się w małżeństwie, trzeba bardziej słuchać niż mówić, bardziej rozumieć niż oceniać, bardziej dzielić się sobą niż dyskutować, a nade wszystko przebaczać. To prosty przepis na szczęście i na świętość, nie tylko dla małżonków, narzeczonych, ale także dla nas, kapłanów. Prosty to nie znaczy łatwy – powiedział bp Jan Wątroba, przewodniczący Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, do animatorów Spotkań Małżeńskich podczas homilii na otwarcie międzynarodowego Zjazdu Animatorów Spotkań Małżeńskich, który odbył się w Tarnowie w dniach 8-10 września.

W Zjeździe wzięło udział 350 przedstawicieli Ośrodków Spotkań Małżeńskich z Anglii, Białorusi, Irlandii, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Niemiec, Polski, Rosji, Ukrainy oraz Stanów Zjednoczonych. Wśród małżeństw i kapłanów uczestniczących w Zjeździe byli przedstawiciele nie tylko ośrodków rzymskokatolickich, ale także greckokatolickich oraz prawosławnego Stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie. Celem Zjazdu było pogłębienie formacji Animatorów oraz wymiana doświadczeń pomiędzy Ośrodkami. Zjazd odbywał się w pomieszczeniach Wyższego Seminarium Duchownego.

Zjazd odbywał się pod honorowym patronatem ks. Bpa. Andrzeja Jeża, biskupa tarnowskiego. - Wymagająca zjednoczenia wielu sił pozostaje przestrzeń pomocy młodym ludziom w przygotowaniu się do zawarcia małżeństwa – mówił do Animatorów bp Andrzej Jeż w bazylice katedralnej w Tarnowie podczas Mszy św. 9 września. Podkreślił, że małżeństwom borykającym się z trudnościami łatwiej mogą pomóc te małżeństwa, które stawały już w obliczu podobnych problemów i potrafiły je rozwiązać w sposób chrześcijański.

Ordynariusz diecezji tarnowskiej zauważył też, że szczególnym, trudnym czasem dla małżeństwa są pierwsze lata po ślubie, kiedy małżonkowie poznają się w nowych rolach czy przyjmują na świat kolejne dzieci. - Niestety zatrważająca jest dla nas rosnąca co roku liczba wnoszonych do Sądu Diecezjalnego spraw o stwierdzenie nieważności małżeństw. Wiele z nich rozpada się niedługo po ślubie – mówił bp Jeż. Hierarcha dodał też, że jednym z najważniejszych współczesnych wyzwań jest pomoc i poradnictwo rodzinne i małżeńskie. „Bardzo ważna jest wielowymiarowa współpraca na rzecz pomocy małżeństwom i rodzinom. Potrzeba naszych zespolonych działań w ramach różnych ruchów i stowarzyszeń chrześcijańskich” – podkreślił. Bp Jeż wskazywał, że to rodzina i trwałe małżeństwo jest szansą i nadzieją dla współczesnego świata. - To nie tyle dobre ustawy gwarantują społeczne szczęście, lecz rodzina, naturalna szkoła dobrego człowieczeństwa i sprawiedliwego społeczeństwa – powiedział. - Bardzo się cieszę, że mamy tutaj przedstawicieli Kościoła greckokatolickiego i Cerkwi Prawosławnej. Wszystkim nam zależy na tym, aby odnowić oblicze rodziny – podkreślił bp Jeż.

Mottem zjazdu były słowa: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła. (1P2,8-9). – Te słowa zostały powtórzone w adhortacji *Christifideles Laici* i podkreślają rolę świeckich w Kościele, którzy stopniowo przejmują coraz większą część tego, co się nazywa duszpasterstwem rodzin – powiedział KAI Jerzy Grzybowski, który wraz z żoną Ireną założył 40 lat temu Spotkania Małżeńskie.

Irena i Jerzy Grzybowscy przed wielu laty sformułowali proste zasady dialogu. Dziś na te zasady zwracają uwagę wszyscy animatorzy. To one stały się postawą drogi duchowej Spotkań Małżeńskich. – Okazały się bardzo ważne i owocne także dla naszego małżeństwa. One być może tak bardzo prosto brzmią, ale ich realizacja w życiu jest bardzo trudna – dodaje J. Grzybowski. – To, że zbieramy się wszyscy razem i będziemy mogli podzielić się doświadczeniem Spotkań Małżeńskich w różnych krajach, jest niezwykle ważne, dlatego że niektóre nasze wspólnoty czują się bardzo samotne, zwłaszcza te daleko, niektóre w głębi Rosji czy w Stanach Zjednoczonych czują się samotne w laickim środowisku. Tu nabierają siły bo widzą, że nie są

same. Ludzie w każdej części świata potrzebują dialogu, wszystkie małżeństwa i młodzi przygotowujący się ślubu potrzebują dialogu – podkreśla.

Szczególnie ważną częścią Zjazdu była praca w 20 grupach tematycznych poświęconych różnym aspektom pracy Spotkań Małżeńskich, szczególnie formacji Animatorów. Założyciele ruchu Irena i Jerzy Grzybowski zwracają uwagę, że potrzeba stałej formacji animatorów. - Takich wniosków podczas pracy w grupach było dużo. Pracujemy w zarządzie nad opracowaniem systemu stałej formacji. Dochodzą nowe osoby, których trzeba prowadzić od postaw, ale także zmieniają się wyzwania – jest coraz więcej rozwodów i związków niesakramentalnych. Musimy zwracać uwagę jak mówić do ludzi i podejmować nowe wątki, jakie się pojawiają – podkreśla Irena Grzybowska. Zauważa też potrzebę stałego odmładzania kadry animatorów. Założyciele nadal czuwają nad rozwojem duchowości, charyzmatu i misji Spotkań Małżeńskich, jednakże bezpośrednio liderowanie Stowarzyszeniem spoczywa teraz na Dainie i Uldisie Žurilo z Łotwy. – Jeżeli popatrzymy na minione lata istnienia Spotkań Małżeńskich, to widzimy nieustanny rozwój, powstają nowe programy, dopracowywana jest organizacja, pogłębia się wspólnota międzynarodowa. Mamy już spore dziedzictwo, ale wciąż jesteśmy na początku drogi – powiedział KAI Uldis Žurilo.

Często ci, którzy sami przed laty doświadczyli kryzysów i dzięki ruchowi uratowali swoje małżeństwa, dziś dzielą się swoim doświadczeniem dialogu z innymi parami. Mówili o tym m.in. Katarzyna i Daniel Chłudzińscy z Bostonu. - Myśleliśmy już o rozwodzie. Spotkania Małżeńskie zmieniły nasze myślenie. Dialog zaczął działać – powiedziała inna para, która po latach została Animatorami.

Bożena Skrzypiec, dyrektor tarnowskiego zjazdu zwraca uwagę na rolę kapłanów w Ruchu. „Często podczas zjazdu było słychać prośby z ośrodków, że brakuje kapłanów jako doradców duchowych. Jest taka potrzeba, by nam towarzyszyli, kiedy pomagamy małżeństwom w kryzysie” – podkreśla. Redemptorysta ojciec Andrzej Legieć głosi Ewangelię w Rosji i tam angażuje się w pracę stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie. Na pytanie dlaczego, ma prostą odpowiedź: „Rodzina jest podstawą. Jeśli nie będzie dobrych, katolickich rodzin, to też nie będzie powołań. Rodzina jest domowym Kościołem i to jest szczerą prawdą” – dodaje.

O. Aleksander Diagilew z prawosławnej gałęzi Spotkań Małżeńskich w Sankt Petersburgu sam uczestniczył w weekendzie małżeńskim, prowadzonym przez katolickich animatorów Spotkań Małżeńskich. „Moje małżeństwo też miało kiedyś kryzys, bo bardzo dużo pracowałem i nie miałem czasu dla rodziny. Zrozumiałem, że brakowało nam dialogu. Jak wracaliśmy z żoną z tych rekolekcji byliśmy szczęśliwi i zastanawialiśmy się dlaczego u nas nikt tego nie robi. Napisałem do naszego biskupa, że katolicy mają taką metodę i poprosiłem, żeby także u nas ją wprowadzić. Rok później mieliśmy już pierwsze prawosławne rekolekcje, podczas których ja i żona byliśmy jednymi z animatorów. Do dziś współpracujemy z katolikami i prowadzimy jedno Boże dzieło” – opowiada o. Aleksander.

Spotkania Małżeńskie są założonym w Polsce międzynarodowym stowarzyszeniem wiernych, którego statut został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 2009 r. Każdego roku w rekolekcjach o charakterze warsztatów, organizowanych przez stowarzyszenie uczestniczy ok. 1200 par małżeńskich w Polsce, a ok. 600 nowych par narzeczeńskich bierze udział w Wieczorach dla Zakochanych. W Polsce jest ok. 300 par animatorów i ok. 70 kapłanów, którzy uczestniczą w działalności stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie. Zjazd rozpoczął obchody 40. rocznicy powstania Spotkań Małżeńskich (wg Katolickiej Agencji Informacyjnej).

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 24 października - Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30

- **18 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30.**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)